Nr. 142. Wtorek, 23 Czerwca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.**
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 maja b. r. zezwolić najmiłościwiej c. i k. nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu Ministrowi, Eugeniuszowi Kuczyńskiemu, przyjąć i nosić cesarsko chiński order podwójnego Smoka I. klasy trzeciego stopnia.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego, dr. Andrzeja Rajskiego z Sokołowa do Przeworska; dalej zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych, sekretarzy sądowych w Krakowie: Antoniego Szpunara dla Kalwaryi, Tadeusza Wnuczek Łobaczewskiego dla Kęt, a sędzią powiatowym, adjunkta sądowego Kazimierza Albrychta w Dębicy dla Sokołowa.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie nadał Michałowi Adamowi Hubaczkowi, asystentowi rachunkowemu w sądzie krajowym wyższym we Lwowie, posadę asystenta rachunkowego w sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Tomasz Słomski, rządowo upoważniony inżynier budowy i geometra, przeniósł swą siedzibę urzędową z Krakowa do Krosna.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 czerwca 1908 l. 79.413 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 4 czerwca 1908 do l. 23.641/3002, z zakazem wprowadzania bydła rogatego z zapowietrzonych zarazą płucną okolic państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 czerwca.

Z Izby posłów.

Na sobotniem posiedzeniu, po odrzuceniu wniosku p. Choca z żądaniem otwarcia dyskusyi nad ostatniem oświadczeniem P. Ministra oświaty, przystąpiła Izba do dalszego ciągu dyskusyi budżetowej.

P. Vrtal (staroczech), domagał się zniżenia rozmaitych podatków, w szczególności domowo-czynszowego.

P. Minister skarbu dr. Korytowski woła: Na przyszły tydzień.

P. Vrtal oświadczył dalej, że czyni stanowisko swego stronnictwa zawisłe od uwzględnienia przez Rząd przytoczonych życzeń.

P. Straucher (syon.) użalał się na upośledzenie Żydów w wielu gałęziach życia publicznego i urzędach. Żydzi zawsze byli postępowo i wolnościowo usposobieni, o czem świadczy także historya polskich powstań. Mowca protestował przeciwko rzekomemu wyszydzaniu Żydów w pochodzie Jubileuszowym. Żalił się, jakoby wobec Żydów nie dotrzymano ustaw zasadniczych.

P. ks. Żyguliński zaznaczył, że Koło polskie nie trzyma się taktyki socyalnej demokracyi, która stawia żądania niemożliwe do wypełnienia, jak n. p. w sprawie zniesienia wszystkich bezpośrednich i pośrednich podatków i zaprowadzenia progresywnego podatku dochodowego. Koło polskie oświadcza się jednak za reformą podatkową, w szczególności domaga się, by państwo chroniło ubogie warstwy ludności przed lichwiarskim wyzyskiem karteli. Panuje powszechnie drożyzna środków żywności, ludność konsumująca jest wyzyskiwana przez kartele, Państwo jednakowoż dotąd nie okazało woli przeciwdziałania przez odpowiednie zarządzenia gospodarcze temu nadużyciu i raczej zdaje się mieć zamiar popierania karteli.

Mowca dał też wyraz obawie, że zamierzone zniżenie podatku konsumcyjnego od mięsa i zapowiedziane zniżenie podatku od nafty nie przyniesie korzyści konsumentom, lecz wielkim przedsiębiorcom. Jeżeli Państwo istotnie pragnie uprawiać politykę finansową dla dobra stanu robotniczego i włościańskiego, to niechaj zwróci uwagę na pole bezpośrednich podatków i monopoli, a zwłaszcza niech przeprowadzi reformę podatku domowo-klasowego i gruntowego. Zdaniem mowcy — należałoby dwie ostatnie kategorye podatku domowo-klasowego znieść całkowicie. (Potakiwania).

Mowca oświadczył się w dalszym ciągu za podwyższeniem cen tytoniu, zniżeniem podatku od soli, a obok tego przedstawił szereg życzeń i zażaleń galicyjskiej ludności na sposób wymiaru podatków i sposób ściągania ich przez państwowe władze skarbowe. Według wysokości wymierzonych podatków musiałaby ludność Galicyi być bogatszą, aniżeli ludność Czech i Moraw, tymczasem w rzeczywistości ludność tych dwu krajów jest bogatszą.

Mowca zajmował się również sprawą ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy, przyczem oświadczył imieniem drobnych włościan i małych przemysłowców, którzy w Galicyi podobnie jak robotnicy fabryczni znajdują się w opłakanych stosunkach, że nigdy nie zgodzą się na jednostronną reformę w tym kierunku. Rząd musi mieć przed oczyma albo powszechne ubezpieczenie, lub żadne.

Następnie zabrał głos p. Maślanka i oświadczył, że uzdrowienie parlamentu możliwe byłoby tylko po dokonaniu zmiany regulaminu obrad. Co do administracyi w Galicyi, to wprawdzie zalega tam wiele spraw niezałatwionych, lecz nie należy przyczyny tego upatrywać w braku życzliwości wobec stron, lecz w braku dostatecznej ilości sił roboczych. Także pomnożenie starostw jest ko-

---

Z KRAKOWA.

Odczyt hr. Karola Lanckorońskiego.

(x) Liczne i świetne audytoryum zebrało się onegdaj w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego dla wysłuchania wykładu JE. hr. K. Lankorońskiego. Między innymi byli obecni: ks. kardynał Puzyna i ks. biskup Nowak, prezes Akademii JE. hr. Tarnowski, rektor i bardzo wielu profesorów Uniwersytetu i członków Akademii, generalny konserwator zabytków prof. Dworzak, (umyślnie przybyły z Wiednia), prawie wszyscy tutejsi konserwatorowie zabytków z prezesem, członkiem Akademii dr. Tomkowiczem, dalej widzieliśmy Henryka Sienkiewicza i JE. hr. Leona Pinińskiego, przedstawicieli świata literackiego, dziennikarskiego i artystystycznego (Kossaka, Malczewskiego i Szymanowskiego). Salę zapełnił także liczny zastęp pań.

Atrakcyę stanowiła zarówno osobistość uczonego prelegenta i mecenasa sztuki, który w naszem mieście po raz pierwszy publicznie przemawiał, jak nie mniej temat wykładu, szczególnie w obecnej chwili restauracyi Wawelu ze wszech miar aktualny i interesujący. Sławę naukową zdobył sobie hr. Lanckoroński znakomitemi pracami, jak: „Na około ziemi 1888—1889, wrażenia i poglądy“, „Miasta Pamfilii i Pizydyi“ (1890), rzecz obejmująca wyniki studyów zorganizowanej własnym jego sumptem wyprawy naukowej do Azyi Mniejszej, a wreszcie wyszłe w roku zeszłym wspaniałe dzieło „Akwilea“.

Z Uniwersytetem Jagiellońskim związany jest prelegent od dawna bardzo serdecznym węzłem, bo uposażył jego gabinety historyi sztuki i archeologii licznymi i cennymi darami. Jest też hr. Lanckoroński honorowym doktorem naszego Uniwersytetu, oraz członkiem krakowskiej i wiedeńskiej Akademii Umiejętności.

Temat odczytu opiewał: „O różnych poglądach na pomniki historyczne i artystyczne w rozmaitych czasach i w rozmaitych krajach“.

Zaraz na wstępie podniósł prelegent, iż temat ten wydaje mu się dla Krakowa najbardziej stosowny, bo gdzie mówić o pomnikach przeszłości, jak nie w tym grodzie, gdzie te pomniki stanowią samą jego istotę i gdzie przeszłości od teraźniejszości oddzielić niepodobna. Głównym celem jego jest zwrócić uwagę na sposób, w jaki przypatrywano się w rozmaitych krajach pomnikom przeszłości. Jest to temat bardzo szeroki, nasuwający sposobność do zaznaczenia subtelnych odcieni w odczuciu tego, co ludzie przywykli nazywać pięknem w różnych epokach i u różnych narodów, a temat bardzo na czasie, bo związany z kwestyą, jak my sami mamy się zachować wobec tych pomników. Wiąże się on dalej ze sprawą t. zw. rozmaitych stylów w architekturze i w innych sztukach plastycznych, z którą znowu ściśle zespala się odwieczna walka starych i nowych pokoleń, dawnych zachowawczych prądów z młodymi, głoszącymi nowe hasła.

Zdaniem prelegenta ścierają się z sobą dwa prądy co do zachowania się wobec pomników. Jeden bezwzględnie niszczący to, co nie z własnej chwili i z własnej gleby powstało, a drugi: broniący, uwielbiający, naśladujący to, co inne czasy albo inne nieba wydały. Potrzeba było długiego, czasem stulecia trwającego wychowania, zanim nauczyły się narody i społeczeństwa cenić to, co pozostało za innych czasów, pod wpływem myśli i uczuć, różniących się od własnych. Jeszcze szerszego trzeba było widnokręgu, aby wniknąć w myśli i uczucia innych narodów i pomniki przez te narody pod innem niebem i wśród innych kulturalnych warunków wzniesione, zrozumieć, niektóre z nich pokochać, a niektóre podziwiać.

Jeżeli — tak mówi dalej prelegent — uznanie tego, czego nie stworzyła własna teraźniejszość, zawsze bywa rezultatem umysłowego rozwoju długich pokoleń, to odwrotnie lekceważenie dawniejszych dzieł i zastąpienie ich nowemi, bynajmniej nie jest wyłącznie cechą pierwotnej tylko i niewyrobionej kultury. Przeciwnie widzimy, że w narodzie najsubtelniej wykształconym, po stuleciach co raz wyższych usiłowań umysłowych i technicznych, mogło tu i owdzie całem społeczeństwem owładnąć takie poczucie własnej siły, że gardząc odziedziczonymi skarbami tradycyi i zapominając o wartości kulturalnej pracy przodków, społeczeństwo to zniszczyło, co oni stawiali i zastąpiło dziełami nowemi. Mowca przytacza tu kościół św. Piotra w Rzymie. Wiadomo, że w podziemnych grotach najwspanialszej świątyni chrześciańskiej, spotykamy szczątki arcydzieł sztuki średniowiecznej i wczesnego odrodzenia, które w przekonaniu własnej doskonałości, dumne dzieci XVI. w. rzuciły z drogi i pogrzebały pod olbrzymiem dziełem z ich ducha zrodzonem.

Lecz mamy także przykłady wręcz przeciwnego postępowania. W wytwornej formie rzucił przedewszystkiem prelegent pogląd na świat grecko-rzymski, gdy tenże przekroczył już epokę swojej twórczości, gdy cesarz Hadryan, podobny do Wotana w Wagnerowskim Zygfrydzie, jako nigdy spoczynku nie znajdujący wędrowiec, pełen świętej rezygnacyi, w przeczuciu wkrótce nastąpić mającego zmierzchu bogów starożytnych i starożytnej kultury, tułał się po olbrzymiem swojem państwie, obejmującem wówczas prawie wszystkie znane części świata, — ów sentymentalny Child Harold, 1.700 lat przed Byronem. Był to czas, gdy inteligentne warstwy społeczeństwa, nasycone wszystkiemi możliwemi i duchowemi rozkoszami, zaczęły się sceptycznie zapatrywać na własne siły i własne dążenia: ogarnęła je jakaś tęsknota za naiwnem usposobieniem dawnych, jeszcze młodych pokoleń, wierzących w swoje bogi i swoją własną przyszłość. Wskutek tego powstały świątynie i rzeźby, naśladujące greckie i to nie z epoki najbujniejszego rozwoju sztuki. Muzea w Rzymie i po za Rzymem napełnione są rzeźbami z drugiego stulecia po Chrystusie, naśladującemi o 8 lub 9 wieków starsze. Sentymentalny, ku przeszłości zwrócony dyletantyzm epoki pierwszych Cezarów, przedsięwziął nawet na brzegu Nilu restauracyę staroegipskiej świątyni. W Denlera, wiosce pomiędzy Memphis a Tebami, za ostatnich Ptolomeuszów, wzniesiono na nowo dawną świątynię egipskiej bogini miłości Hathor.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nieczne. Brak dobrych dróg w Galicyi jest jednym z licznych powodów ubóstwa ludności.

Mowca oświadczył się za tem, aby dzieci praktycznie pouczano o gospodarstwie. Warunkiem tego jest taka reforma seminaryów nauczycielskich, aby także kandydaci stanu nauczycielskiego mogli zapoznawać się z gospodarstwem. Rozumie się samo przez się, że nauczyciele ludowi po wsiach powinni być stosownie wynagradzani.

Mowca wskazał następnie na wielkie ciężary podatkowe, które ponosić musi gospodarstwo krajowe. Jeżeli w tym względzie nienastąpi reforma gruntowna, to gospodarstwo rolne podupadnie, przez co utworzy się proletaryat chłopski, dostępny dla wszelakich idei przewrotu. Wcelu ograniczenia opilstwa powinny gospody w niedziele i święta być zamknięte.

W nadziei, że przedstawione przez mowcę życzenia w przyszłym budżecie będą uwzględnione, będzie mowca głosował za budżetem. (Huczne oklaski na ławach polskich).

W dalszym ciągu przemawiali: p. Hackenberg (soc. dem.), p. Seidel (niem. agr.), p. Oklëstek (czes. agr.), p. Kadlčzak (czes. katol.), p. Gruber (soc. dem.), p. Grim (chrz. soc.), p. Wustschl (soc. dem.).

Pos. Średniawski przemawiał w języku polskim. Mowca zajmował się główuie potrzebami rolniczej ludności, tworzącej trzy czwarte całej ludności Galicyi. Poruszywszy nadzwyczaj smutne stosunki, w jakich żyje ludność wiejska zachodnich powiatów Galicyi, wskazywał, że ciężary nakładane przez Państwo, kraj, powiaty i gminy rosną nieustannie i pod rozmaitymi tytułami uciskają każdego obywatela, szczególniej jednak rolników do tego stopnia, że nie mogą nawet utrzymywać się na swej glebie ojczystej. Drożyzna artykułów przemysłu również dotkliwie na nich się odbija, gdy ceny produktów rolniczych są dziś prawie takie same, jak przed 30 laty. Rolnik upatruje tylko w hodowli bydła swój ratunek, lecz ponosi w tem także wielkie szkody. Dowodem trudnego położenia stanu włościańskiego jest nieustanna ruina urządzonych na wielką skalę rolniczych folwarków, gdy małe chłopskie gospodarstwa utrzymują się jeszcze tylko przez różne zarobki uboczne, jakotęż przez ciężką pracę zagranicą, przyczem chłopi zadowolić się muszą wyżywieniem, na jakie nie zgodziłby się z pewnością żaden robotnik fabryczny. Mowca uskarżał się szczególnie na brak drzewa w swej ojczyźnie. Wielkie pokłady węgla na Szląsku nie przynoszą pożytku, gdyż skutkiem braku odpowiednich środków komunikacyjnych pozbawiono ludność wszelkiego materyału opałowego. Jest obowiązkiem Rządu zaradzić tym niedogodnościom. Ponieważ ceny drzewa w kraju doszły do niesłychanej wysokości, winien Rząd baczyć, by skarbowe lasy w kraju nie dostawały się w ręce niesumiennych przedsiębiorców. Należałoby też położyć kres fatalnej gospodarce, polegającej na tem, że wszystkie produkty lasowe wysyła się za granicę, a w kraju sprzedaje się za drogie pieniądze tylko odpadki nie do użycia. Należałoby produkty tych lasów odstępować w odpowiedniej formie miejscowej ludności za stosownem wynagrodzeniem. Powinny być również wydane zarządzenia celem zalesienia rozległych nieużytków w kraju.

Mowca omawiał w końcu niesprawiedliwe obchodzenie się w zaprzyjaźnionem sąsiedniem państwie, w Niemczech, a zwłaszcza w Prusach z robotnikami polskimi, przyczem wyraził nadzieję, że także w tym względzie porzuci Rząd swe bierne zachowanie się.

Po przemowach pp. Hudeca (z Pragi, czeski soc. dem.) i Wagnera (niem. p. lud.), obrady przerwano.

P. Minister skarbu wniósł projekt ustawy w sprawie przyznania bezpieczeństwa pupilarnego obligacyom pożyczki, którą zaciągnąć ma gmina m. Wiednia w kwocie 360 milionów koron.

P. Diamand w zapytaniu do Przewodniczącego wspomniał o ostatniej przemowie p. Battaglii, który odpierał wywody mowcy o stanowisku Koła polskiego. Przytem nazwał p. Battaglia twierdzenia mowcy bezczelnem kłamstwem, a ich autora kłamcą. Mowca zapytuje Przewodniczącego, czy nie sądzi on, że jeżeli tak dalej pójdzie, posłowie będą zmuszeni uciec się do samopomocy?

Przewodniczący: Zawsze w jednakowy sposób określałem moje stanowisko w tego rodzaju sprawach. Ubolewam nad tem, jeśli kto w Izbie użyje takich wyrażeń pod adresem swych kolegów. Każę przedłożyć sobie protokół stenograficzny: zdaje mi się, że wtedy nie przewodniczyłem. Wymienionych słów nie słyszałem. Ubolewam, jeżeli br. Battaglia użył podobnego wyrażenia.

Posiedzenie sobotnie zakończyło się po godz. pół do 10 wieczorem.

Dziś zebrała się Izba na obrady o godz. 11 przed południem.

Przesilenie naftowe.

W sprawie przesilenia w przemyśle naftowym w Galicyi, rozesłało *c. k. Biuro korespondencyjne* następujący komunikat urzędowy:

Skutkiem przedstawień delegatów przedsiębiorstw naftowych w Borysławiu, że nafta ze świeżo wywierconego szybu wylewa się do potoku i wielu gminom, położonym nad tym potokiem, grozi niebezpieczeństwo pożaru, zarządził JE. Pan Namiestnik dr. Bobrzyński zarekwirowanie z komendy korpusu w Przemyślu kompanii pionierów, która przybywszy bezzwłocznie na miejsce, odcięła z wielkim wysiłkiem odpływ wybuchającej z szybu nafty do potoku.

JE. Pan Namiestnik przybył na miejsce w piątek wieczorem o godzinie 6 wraz z radcą Namiestnictwa Cieńskim. Na dworcu kolejowym zebrali się na powitanie JE. P. Namiestnika: starosta drohobycki Noel, wiceprezes Rady powiatowej hr. Zamoyski i liczne grono producentów. Z dworca udał się P. Namiestnik natychmiast do kopalni w Tustanowicach, ażeby obejrzeć roboty ziemne, mające na celu odcięcie odpływu nafty, następnie zaś oglądał w pobliżu położony las rządowy, wskazany jako najwłaściwsze miejsce do urządzenia wielkiego, prowizorycznego zbiornika ropy, nie znajdującej już pomieszczenia w licznych istniejących na miejscu rezerwoarach, a zagrażającej tem samem przerwaniem tam i dostaniem się do rzeczki Tyśmienicy. Ze względu na nagłość niebezpieczeństwa zarządził JE. P, Namiestnik natychmiastowe wykopanie takiego zbiornika tymczasowego kosztem publicznym. W sobotę rano w starostwie w Drohobyczu wydał wszystkie zmierzające do tego polecenia i rozstrzygnął związane z tem kwestye.

Hr. Zamoyski, który na przestrzeni lasu rządowego, mającej służyć pod zbiornik, miał prawo poszukiwania nafty, wygotował niezwłocznie deklaracyę, w której odstąpił Rządowi część swego prawa i ułatwił tem wykopanie zbiornika.

JE. Pan Namiestnik dr. Bobrzyński powrócił w sobotę po południu do Lwowa.

*

Wczoraj rano przybył do Lwowa P. Minister kolei dr. Derschatta i udał się natychmiast w dalszą drogę do Borysławia, aby zwiedzić naocznie kopalnie nafty w Tustanowicach i przypatrzyć się nadzwyczaj silnemu wybuchowi nafty z nowo wywierconego szybu.

Konferencyę, która miała się odbyć w Wiedniu w Ministerstwie kolejowem z deputacyą przemysłowców naftowych, w sprawie zakupna ropy na opalanie lokomotyw, odroczono na później z powodu wyjazdu dr. Derschatty.

W podróży do Borysławia towarzyszą P. Ministrowi: referent techniczny w Prezydyum Ministerstwa kolejowego radca budownictwa Truka, st. radca bud. Willinger, radca bud. Rosner i wicesekretarz Ministerstwa Schlick. Razem z P. Ministrem wyjechali także posłowie: Loewenstein, Stwiertnia i Zarański, a do nich przyłączył się we Lwowie najlepszy znawca przemysłu naftowego galicyjskiego, prof. dr. Załoziecki.

*

Bawiąca w Wiedniu deputacya przemysłowców naftowych była w sobotę u P. Ministra robót publicznych dr. Gessmanna i prosiła go o pomoc jako kierownika urzędu, któremu między innemi powierzono opiekę nad gospodarką górniczą. Imieniem deputacyi przemawiali poseł Zarański i inżynier Wolski. Dr. Gessmann oświadczył, że wprawdzie dział jego nie jest bezpośrednio interesowany przy rozwiązaniu przesilenia, jednak uznaje katastrofę i poprze na Radzie Ministrów sanacyę tych stosunków.

Przemyśl. (*Tel. wł.*). Wczoraj w niedzielę, 21 b. m., o godz. pół do 8 rano przejechał przez Przemyśl P. Minister kolei żelaznych, dr. Juliusz Derschatta, spiesząc umyślnym pociągiem do Lwowa w sprawie wdrożonej akcyi dla ratowania galicyjskiego przemysłu naftowego.

P. Minister wysiadł w Przemyślu z pociągu i rozmawiał dłuższy czas z oczekującymi go inspektorami kolei państwowych Kleinem i Żygulskim.

We czwartek po południu odjechał ztąd umyślnym pociągiem do Borysławia oddział pionierów złożony z sześciu oficerów i 160 ludzi, celem prowadzenia akcyi ratunkowej z powodu wylewu ropy w Tustanowicach.

KRONIKA.

Lwów, 22 czerwca.

— Kalendarz. We wtorek (23 czerwca): Zenona. — Wandy. — Tymoftea.

Wschód słońca o godzinie 3·29 rano, zachód słońca o godzinie 7·22 po południu.

— Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca — jak donoszą z Krakowa — nadesłał 1000 koron na pokrycie kosztów urządzenia grupy krakowskiej podczas pochodu jubileuszowego w Wiedniu.

— Mianowanie. P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego, Ludwika Stropińskiego w Skawinie, notaryuszem w Zakliczynie.

— Pomnik spiżowy Andrzeja hr. Potockiego. Wczoraj przed południem w sali obrad Wydziału krajowego odbył kilkogodzinne posiedzenie komitet artystyczny budowy pomnika ś. p. Andrzeja hr. Potockiego. Przewodniczył JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Przybyli na posiedzenie członkowie komitetu artystycznego pp.: JE. Leon hr. Piniński, dr. Władysław Łoziński, prof. dr. Jerzy hr. Mycielski, wiceprezydent m. dr. Rutowski, S. Rejchan i Adam Krechowiecki. Usprawiedliwili swą nieobecność prof. dr. Maryan Sokołowski i dr. Jan Bołoz Antoniewicz. W ożywionych obradach wszyscy obecni brali udział; powzięto też szereg uchwał, które jako wnioski komitetu artystycznego przedstawione będą na najbliższem posiedzeniu komitetu wykonawczego.

— Z kolei państwowych. P. Minister kolei żelaznych przeniósł inspektora Leona Klimkiewicza, naczelnika ogrzewalni w Feldkirch, w Przedarlanii, do okręgu dyrekcyi kolei Północnej, oraz komisarza maszyn Jana Unterschütza z warstatów kolejowych w Stanisławo-

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

KRZYWDA.

Z francuskiego

VIII.

(Ciąg dalszy).

Następnie, z zaciśniętem gardłem, głosem zdyszanym, Deprat mówił dalej:

— Nie umiałabyś, moralnie, zadać mi większego bolu, jak tej nocy, gdy głucha nienawiść brzmiała w twoich słowach. Co do fizycznego bolu, uspokój twoje spóźnione skrupuły: ponieważ zniosłem pierwszy cios, będę mógł znieść wszystko bez wielkiego niebezpieczeństwa... Zresztą, nie należę do tych ludzi, których boleść łamie fizycznie, ale raczej do tych, których ona podnieca... A teraz powiedz: co masz na twoją wymówkę?

— To, że byłam żoną, która nie zaznała serdeczności małżeńskiej! Ach! to już od dawna wlecze się! I ty mogłeś nie brać w rachubę ciągłego rozdrażnienia, że moja młodość, moje marzenia, spotykały się ciągle o twoje niezłomne pojęcia obowiązku? Och!... obowiązek! obowiązek! Ależ cnotliwi ludzie są chyba niezdolni zrozumieć, do jakiej rozpaczy doprowadza spotykanie się niestanne z tem widmem bezdusznem, mącącem wszelkie radości, za każdym razem, gdy serce wyrywa się ku miłości! A gdy pomyślę, że są ludzie, którzy udając moralistów, usiłują podporządkować miłość pod reguły prawa! Ci mogą się pochwalić, że znają dusze ludzkie wogóle, a w szczególności serca kobiece!

— Nie trzeba było wychodzić zamąż! — zauważył Deprat surowo. — Ach! rozumiem teraz twoje tajemne żale do mnie... a właściwie twój żal jedyny. Przedstawiam dla ciebie obowiązek, a więc wroga. Gdyż dla niektórych charakterów, obowiązek jest wrogiem... Ale raz jeszcze powtarzam: nie trzeba było zamąż wychodzić!

— Trzeba było dać mi poznać małżeństwo z przyjemnej strony i nie drapować twojej miłości, jeżeli mnie kochałeś, w całun, który zowią obowiązkiem! Nie miałam wstrętu do ciebie, ponieważ wyszłam za ciebie wtedy, gdy nie byłeś majętniejszy odemnie, a twoja sława należała jeszcze do przyszłości. Miałeś wprawdzie jakich dwanaście lub trzynaście lat więcej odemnie, ale byłeś jeszcze młody: ja miałam siedmnaście, ty lat trzydzieści. Niczego więcej nie pragnęłam, tylko ciebie kochać: kochałam już życie, kochałam miłość. A ty mi co ofiarowałeś? Posępne i surowe ognisko domowe, cnotliwe nauki, zachęcanie do skromnego trybu życia... I co więcej? To było tak urocze, tak rozkoszne, że łzy moje nieraz popłynęły! Czy sobie nie przypominasz?

Deprat, mocno wzruszony na wspomnienie tych pierwszych nieporozumień małżeńskich, zaczął chodzić wzburzony po pokoju. Potem zatrzymując się przed żoną:

— Nie zapomniałem, rzeczywiście — rzekł z nagłem rozrzewnieniem — że nieco trudno nam było się zgodzić i przypominam sobie nawet, że przez pewien czas oziębliśmy zupełnie do siebie, aż po kilku miesiącach, dzięki zmianie usposobienia, za którą byłem ci wdzięczny nieskończenie, zaczęliśmy na nowo żyć w ściślejszych stosunkach... szczególniej, gdy urodzenie Gabryeli, po dwóch latach bezdzietnego pożycia, przyniosło mi wreszcie rozkosze ojcostwa...

— Ach! a jednak nie masz za co być mi tak bardzo wdzięczny!

— Jak ty to mówisz! — rzekł Deprat zdumiony.

Patrzył na nią badawczo, niespokojnie. I ona sama była jakby zdziwiona tem, co jej się mimowoli z ust wymknęło. Zdawało się jakby się przez chwilę wahała, jakie wytłumaczenie dać swoim słowom. Lecz nagle, odważnie:

— Tem gorzej! — zawołała. — Wyznanie z ust mi wybiegło: nie cofnę go!

— Cóż to ma znaczyć? — zapytał Deprat. — Oświadczyłaś mi przed chwilą, że nie masz sobie nic do wyrzucenia wobec mnie, tylko mimowolny brak czułości, a następnie, spóźnioną skłonność do człowieka, którego moja dobroć i gościnność powinny była zabezpieczyć przed twojemi zachciankami, nawet najbardziej platonicznemi...

— Powiedziałam prawdę: pomiędzy mną a Maksymem, niema nic, prócz przywiązania... Ale nie zawsze miałam przy sobie córkę, aby mnie broniła. Sam sobie przypomniałeś: przez całych kilka miesięcy żyliśmy obok siebie w miernem porozumieniu, aż do chwili, gdy stając się wbrew twojej woli bardziej światową, okazałam ci się więcej przychylną...

— Czy chcesz mi dać do poznania, że już wtedy, w pierwszych czasach naszego związku zdradziłaś swoje względem mnie obowiązki?

— Z pewnością byłabym ci oszczędziła tego spóźnionego wyznania, gdybyś mi nie był niebacznie zagroził zabraniem mi córki...

— Więc myślisz — zawołał gwałtownie Deprat — że ci ją zostawię po przyznaniu się twojem do upadku? Więcej, niż kiedykolwiek jestem zdecydowany odebrać ci ją, chociażbym nawet miał jej odkryć twoją winę!

— Nie radzę ci nawet przypuszczać, że możesz odebrać mi córkę, która jest moją, ale twoją nie jest!

Zamiast pełnych oburzenia wymówek, których się spodziewała, pani Deprat z największem zdziwieniem usłyszała męża, wymawiającego tylko te słowa:

— Nareszcie, już wiem!

Po tym wykrzykniku nastąpiło westchnienie jakby ulgi, ale wydając je, Deprat usunął się na krzesło, jak zgnębiony. I zdawało się, że nie chce już nic więcej mówić.

— Przepraszam ciebie — rzekła żona — za zmartwienie, jakie ci sprawiam. Ale nie mogłam się dłużej wahać: musiałam bronić mojej córki i bronić moich praw przed tobą... Przypuszczam, że teraz już nie będziesz robić trudności i że sam zerwiesz małżeństwo, które chciałeś narzucić Gabryeli?... Co do reszty, sam zadecydujesz: będę ci posłuszna. A za cenę mego posłuszeństwa, proszę ciebie tylko o jedną rzecz w imieniu niewinnej Gabryeli, abyś postąpił w ten sposób, żeby się nie dowiedziała rzeczy, o której wiedzieć nie powinna.

Deprat ciągle milczał. Ale wkrótce powstał z miejsca, skoro tylko odzyskał panowanie nad sobą i zapytał suchym tonem:

— Czyją córką jest Gabryela?

— Pewnego oficera, który wkrótce umarł i nigdy zresztą nie wszedł mi w życie.

— Pan de Sampagny? Och! przypominam sobie; on był jednym z pierwszych, który obudził w mojem sercu wątpliwości i podejrzenia... A zresztą, Gabryela podobna do niego... A więc, ponieważ nie jest moją córką, odmawiam sobie prawa mięszania się w zawikłane sprawy, w które rzuciły ją twoje winy razem z tobą.

— Odmawiasz? Jakto?

— Tak, tobie samej pozostawiam staranie wyjaśnienia twojej córce, dlaczego nie może wyjść za mąż za Maksyma Hilbert; sama jej to powiesz.

— Co do tego, za nic w świecie! Nie pomyślałeś, że jej wyobraźnia, jej podejrzenia przedstawiłyby jej całą sprawę daleko gorzej, niż fakt rzeczywisty, gdybym jej wyznała, że pomiędzy mną a człowiekiem, którego dla niej przeznaczyłeś... Zastanów się! sam widzisz, że to niemożliwe!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wie do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Marceli Jan Dobrowolski, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Towarzystwo Kółek pomocy naukowej** we Lwowie, zajmujące się najbiedniejszą młodzieżą polską, które w bieżącym roku szkolnym z koronowych miesięcznych wkładek członków utrzymywało 9 uczniów (same sieroty), z tych 5 uczniów szkoły przemysłowej względnie handlowej, a 4 uczniów szkół średnich, udzielając nadto jednorazowych doraźnych zapomóg w pieniądzach i w naturze, zwraca się z końcem roku szkolnego za naszem pośrednictwem do przyjaciół młodzieży z prośbą o książki szkolne, ubrania i płaszcze mundurowe i cywilne, obuwie i datki jednorazowe, jak niemniej o przystępowanie na członków Towarzystwa. Zgłoszenia i dary należy nadsyłać pod adresem III. Kółka pomocy naukowej we Lwowie ul. Karola Ludwika 3, II. p. Po odbiór zgłoszonych rzeczy będzie Towarzystwo na żądanie miejscowych ofiarodawców wysyłać legitymowanych odbiorców.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** wraz z swoim Oddziałem stanisławowskim, urządza dnia 28 i 29 b. m. wycieczkę przyrodniczą parowcem na Dniestrze do Zaleszczyk.

Wyjazd ze Lwowa koleją w sobotę o g. 10 min. 38 w nocy, przyjazd do Stanisławowa o godzinie 2 min. 33, poczem o godz. 3 min. 10 rano wyjazd koleją ze Stanisławowa do Niżniowa, dokąd pociąg przybywa o godz. 4 min. 29 rano. W Niżniowie czeka parowiec rządowy, którym — zatrzymując się po drodze w miejscach ciekawszych — płyniemy do Zaleszczyk, gdzie wycieczka stanie pod wieczór. W Zaleszczykach nocleg, następnie całe przedpołudnie wycieczki w okolice i o godz. 1 m. 5 w południe powrót koleją. Pospiesznym pociągiem (od Kołomyi) staną uczestnicy wycieczki z powrotem we Lwowie o godzinie 12 min. 20 w nocy.

Koszta przejazdu parowcem (węgiel, załoga) 3 do 4 kor. Na pierwszy dzień należy wziąć z sobą prowiant. W razie niepomyślnego stanu wody (niski stan wody, jak obecnie) wycieczka będzie odłożona, o czem zawiadomią dzienniki.

Zgłoszenia uczestnictwa należy przesyłać na kartce korespondencyjnej pod adresem; Dr. Tadeusz Wiśniowski, ulica Kochanowskiego, l. 30 A.

— **Polskie Towarzystwo emigracyjne** odbyło w sobotę konstytuujące zgromadzenie, na którem dokonano wyboru rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej. W skład rady nadzorczej weszli pp.: dr. Aleksander Lisiewicz, dr. Alfred Halban, Władysław Terenkoczy, dr. Władysław Stesłowicz, Bronisław Laskownicki, Jan Wassung, hr. Kazimierz Szeptycki, Jan Stapiński, Franciszek Wójcik, dr. Stanisław Kłobukowski, Henryk Wielowiejski i ks. Kazimierz Lubomirski, a w skład komisyi rewizyjnej pp.: Bolesław Lewicki, Ernest Lilien i Wacław Żmudzki.

Nowo wybrana rada nadzorcza wybrała do dyrekcyi pp.: Józefa Okołowicza, dr. Ignacego Szyszyłowicza i dr. Wiktora Ungara. Wybór ten walne zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości.

— **Towarzystwo zreformowanej szkoły średniej.** Dnia 19 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie rady nadzorczej Tow. zreformowanej szkoły średniej pod przewodnictwem prezesa ks. Pawła Sapiehy i przy współudziale wiceprezesów: hr. Zdzisławowej Tarnowskiej i prof. Kazimierza Morawskiego. Według sprawozdania, przedłożonego zebranym, wpływy udziałów wynoszą 14.540 koron. Towarzystwo spełniając swe zadanie, dało zadatek na kupno dóbr Kopań, położonych pod Mogilanami. Zadatek wynosi 14.000 koron. Jeśli Towarzystwo otrzyma subwencyę od Rządu i kraju, w takim razie jest nadzieja, że najdalej do dwu lat szkoła zreformowana wejdzie w życie.

— **Ubezpieczenie robotników.** Magistrat miasta Lwowa zawiadamia przedsiębiorców, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia robotników od wypadków po myśli ustawy z 28 grudnia 1887, że wedle § 21 tejże ustawy, tudzież § 28 statutu Zakładu ubezpieczenia robotników termin do przedkładania obliczeń i wnoszenia opłat za I. półrocze 1908 roku zapada dnia 30 czerwca 1908 r. Wobec tego wzywa magistrat tych przedsiębiorców, aby obowiązkowi przedkładania obliczeń i wnoszenia opłat najpóźniej do 14 lipca 1908 r. we własnym interesie zadość uczynili, gdyż w razie przeciwnym pociągnięci będą do odpowiedzialności.

— **Popis publiczny** chłopców i dziewcząt w tutejszym Zakładzie dla ciemnych przy ulicy św. Zofii l. 13; odbędzie się w piątek, 26 b. m., o godzinie 10 rano.

— **Komisya lekcyjna i zajęć biurowych** Tow. „Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej“ poleca zdolnych, pilnych, sumiennych i pracowitych kolegów filozofów i prawników na lekcye, tudzież fachowych i rutynowanych kandydatów do zajęć biurowych wszelkich kategoryj w miejscu i na prowincyę na warunkach możliwie przystępnych.

Zgłoszenia listowne lub ustne w „Domu akademickim“ ulica Senatorska, codziennie między 12—1 w południe.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 lipca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Niebieszczany, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Sanoku, dla tejże miejscowości i miejscowości Prusiek składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 lipca b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy Żerosławice (powiat Wieliczka) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Żerosławice.

Miejscowy okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą gmina i obszar dworski Żerosławice, zamiejscowy zaś wieś Podlubomierz, przynależna do gminy Żerosławice, dalej gmina i obszar Bojańczyce, gminy Kawec i Krasne-Lasocice, jakoteż obszar dworski Słupia.

— **Internat żeński,** pod wezwaniem św. Jana Kantego we Lwowie przy ul. Janowskiej l. 38 B., pod kierunkiem SS. Felicyanek zostający, przyjmuje panienki kształcące się od V. klasy począwszy, do IX., tudzież uczęszczające do Seminaryum nauczycielskiego.

Do szkoły oddalonej od Internatu 5 minut drogi, wychowanki odprowadza i przyprowadza siostra zakonna.

Na żądanie, mogą pobierać lekcye muzyki, jakoteż i korepetycye.

Co do względów sanitarnych, obok wszelkich ostrożności, wychowanki używają przechadzek po obszernym ogrodzie zakładowym.

Bliższych szczegółów można zasięgnąć u przełożonej Internatu.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 16 kor., klucz i chusteczkę; kartkę zastawniczą nr. 16.221 na dwie złote obrączki.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 124 jasno granatową parasolkę damską; na gościńcu Stryjskim, opakowane w płótno rulony siatki drucianej, skradzione prawdopodobnie z wozu kolejowego; na placu Bernardyńskim złoty sygnet z monogramem B. N.; w Rynku łańcuszek z 10 wisiorkami.

△ **Znaczna kradzież.** Do tutejszej policyi nadeszła w sobotę wiadomość, że w pociągu między Rzeszowem a Radymnem skradziono p. Zygmuntowi Hirschowi pulares, zawierający 40 koron, książeczkę Banku w Nowym Sączu na 4700 koron, książeczkę Banku w Wieliczce na 2500 kor. i bon, opiewający na 6000 koron.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 130, Józef Rapl, jadąc w sobotę szybko ulicą Sykstuską, najechał na cyklistę Jana Daca i ciężko zranił go dyszlem w głowę. Rannego opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej.

△ **Znikł bez śladu.** Jakób Buchstab, handlarz starzyzną, zamieszkały przy ulicy Bóżniczej, wyjechawszy jeszcze przed 11 dniami ze Lwowa do Wiednia, znikł od tego czasu bez śladu.

△ **Ofiara huśtawki.** Dwudziestoletni zarobnik Jan Bochna, huśtając się wczoraj na placu powystawowym, wypadł z huśtawki i odniósł tak znaczne obrażenia, iż pogotowie Towarzystwa ratunkowego, stwierdziwszy złamanie szczęki dolnej i kości nosowej, przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Przypadkowe otrucie.** Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odstawiło wczoraj do szpitalika św. Zofii Jana Kozaka, dwuletniego syna zarobnika kaflarskiego z Zamarstynowa, który napił się z flaszki kwasu karbolowego, służącego do dezynfekcyi miejsc ustępowych. Życiu chłopca grozi poważne niebezpieczeństwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Eugenia z Kowańskich Pisarska, w 75 r. życia;

w Warszawie, Jan Czesław Moniuszko, znany artysta malarz, najmłodszy syn wielkiego kompozytora. Ś. p. Jan Moniuszko kształcił się początkowo w warszawskiej szkole sztuk pięknych, a następnie w Akademii petersburskiej. Jakiś czas bawił w Monachium, poczem poświęcił się zupełnie sztuce malarskiej. Zmarł przeżywszy lat 56 w skutek choroby piersiowej.

— **Z Izby sądowej.** Najw. Trybunał sądowy i kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez 31 uczestników zgromadzenia ukraińców, którzy za napad na zgromadzenie staroruskie w Stopczatowie, znęcanie się nad dr. Dudykiewiczem skazani zostali przez sąd obwodowy w Stanisławowie na kary od 3 tygodni do 4 miesięcy więzienia.

— **Wielki wydział Kasy Oszczędności w Krakowie** odbył w sobotę wieczorem walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Leo. Dyrekcya Kasy przedłożyła wniosek o wyznaczenie kwoty 100.000 koron celem uczczenia Jubileuszu Rządów Najj. Pana przez utworzenie w myśl intencyj Monarchy, instytucyi dla ochrony dzieci w Krakowie. — Z zysku z roku 1907, wydzielono jako pierwszą ratę 20.000 koron. Z chwilą, gdy kapitał przez uiszczenie dalszych rocznych rat po 20.000 koron wzrośnie do 100.000 koron. Wydział wielki wybierze komisyę, która wraz z dyrekcyą Kasy przedłoży szczegółowe wnioski w sprawie utworzenia tej instytucyi. Na cele humanitarne miejscowe przyznano z czystego zysku 67.750 koron. Następnie przyjęto sprawozdanie dyrekcyi z czynności w roku 1907 i udzielono jej absolutoryum. Stan wkładek wzrósł w roku zeszłym o 509.575 koron i wynosił dnia 31 grudnia 1907 r. 38,045.344 koron. Czysty zysk wynosi 116.735 koron. — W założonej przez Kasę łaźni ludowej wydano 50276 kąpieli od założenia łaźni, t. j. w przeciągu 13 miesięcy i 24 dni.

— **Wyścigi w Krakowie.** O pierwszym dniu tych wyścigów donoszą z Krakowa:

W I. biegu — otwarcia — z płotami, wyznaczono nagrodę honorową i nagrodę 1.500 koron, 300 koron, 200 koron ofiarowaną przez gminę m. Krakowa, meta wynosi 2.400 m. — Przybyły do mety: 1. „Kulig“ 4 l. gn. w. hr. Z. Tarnowskiego. 2. „Dumheit“ 4 l. gn. kl. p. S. Wiktora. 3. „Mafalda“ 5 l. gn. kl. rotmistrza Jana Rheina-Wolbecka. Totalizator za 10 — 54, plac 110, 190.

II. Nagroda Krakusa 1.800 koron, 400 koron, 200 koron, ofiarowana przez austr. Jockey Klub meta 1.600 m. 1. „Glück auf!“ 3 l. gn. kl. Kollera. 2. „Koczkas“ 4 l. g. w. Mr. M. 3. „Doroszenko“ 3 l. kaszt. S. Wiktora. — Totalizator za 10 — 71, za 20 — 143, plac 163, 103, 239.

III. Nagroda Rudawy. Nagroda rządowa 1.500 koron ofiarowana przez Ministerstwo rolnictwa 300 kor., 200 kor., meta 2.000 m. 1. „Prelty Dick“ 4 l. gn. og. Zangena, 2. „Przyjaciel“ 4 l. gn. og. Kollera. „Timak“ 3 l. kaszt. og. K. Ostaszewskiego. Totalizator za 10 — 14, za 20 — 28.

IV. Nagroda Towarzystwa. Steeple chase. Nagroda honorowa 1.500 koron, 300 koron, 200 kor., ofiarowana przez austr. Jockey-Klub, meta 4000 m. 1. „Vlastowka“ 5 l. kaszt. kl. Kollera. 2. „Hawkdale“ 4 l. gn. kl. rotm. Hagelina. 3. „Felemas“ st. kaszt. w. Ludwika Habera. Totalizator za 10 — 16, plac 55, 80.

V. Hr. Jana Tarnowskiego. Memorial-Stakes. Nagroda 5.000 kor., z czego 500 drugiemu koniowi. Meta 1.200 m. 1. „Ovidius“ 4 l. gn. og. p. Nowotnego. 2. „Napsugaz“ 4 l. ciemno-gn. kl. Matauscha. 3. „Sodoma“ 3 l. kaszt. kl. Zangena. Totalizator za 10 — 15, za 20 — 31, plac 74, 105.

VI. Bieg gładki koni półkrwi. Nagrody 1.200 koron, 300 koron, 200 koron, 100 kor., meta 1.600 m. 1. „Reduta“ 6 l. kaszt. kl. Młodeckiego. 2. „Liliszka“ 4 l. kaszt. kl. Ostaszewskiego. 3. „Klown“ 3 l. kaszt. w. hr. Z. Tarnowskiego. Totalizator za 10 — 87, za 20 — 174, plac 175.

VII. Wielkie krakowskie wiosenne Steeplechase. Nagroda honorowa i 3000 koron, 500 koron, 300 koron, 200 koron, meta 4.800 m. 1. „Vision“ 6 l. gn. kl. Bartosza. 2. „Inhar“ 4 l. kaszt. og. Wiktora. Totalizator za 10 — 25, plac 79.

— **Na wystawie lekarskiej w Ciechocinku** najwyższe odznaczenia z wystawców galicyjskich otrzymało zdrojowisko Krynica i sanatoryum dr. Dłuskiego w Zakopanem; medale złote otrzymali dr. Chramiec w Zakopanem i dr. Tarnawski w Kosowie, a medal srebrny uzdrowisko w Niemirowie.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Podgórzu odbył się w dniach 9—13 b. m. pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Tomasza Sołtysika. Do egzaminu zgłosiło się 36 uczniów publicznych i 4 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bobek Kazimierz (ekst.), Chobot Karol, Feczko Karol, Glodt Ludwik, Goldstein Abraham (z odzn.), Grzybczyk Augustyn, Halpern Józef, Kaufer Berl, Klinger Manes, Krzyszkowski Bolesław (z odzn.), Kulma Władysław, Leser Leon, Lewacki Piotr, Łoboda Czesław, Łukawski Stanisław, Margulies Leiser (ekst.), Michałkiewicz Mieczysław, Mierzwiński Maryan, Mitera Stanisław, Myrek Karol, Pechner Henryk, Pechner Marek, Perelmann Wolf, Peter Michał (z ozdn.), Roch Jerzy, Schwarz Zygfryd, Schwarzbart Ignacy (z odzn.), Skorecki Józef (z odzn.), Spingart Zygmunt (z odzn.), Steigler Artur, Szczygieł Józef, Szybowski Marcin, Święcicki Eugeniusz (z odzn.), Timberg Majer (z odzn.), Węgrzyn Jan, Włoch Władysław (z odzn.), Zadęcki Franciszek (z odzn.), Żralski Henryk, Zarewicz Stanisław (ekst.).

Reprobowano na pół roku jednego eksternistę.

§ W Krynicy bawiło do 10 b. m. ogółem 1447 osób.

§ Wielki zjazd do salin wielickich. Dnia 27 b. m. o godz. 2 po południu Tow. gimn. „Sokół“ w Wieliczce urządza zjazd do tamtejszej kopalni soli z oświetleniem brylantowem, orkiestrą i bufetem w kopalni we własnym zarządzie. Wstęp od osoby z użyciem windy 6 kor. — bez windy 5 kor. Biletów wcześniej nabyć można w krajowym Związku turystycznym w Krakowie (Rynek główny) 34, I. piętro, w dniu zaś zwiedzania przy kasie przed szybem zjazdowym. Odjazd z Wieliczki o godz. 5·45, 8·45 i 10·05 wieczorem z połączeniem do wszystkich pociągów. Bliższych informacyj udzieli p. Franciszek Aywas. prezes Towarzystwa.

§ „Rodzina“ w Stanisławowie odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 21 b. m., o godzinie 3 po południu w lokalu „Wzajemnej pomocy“.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc czerwiec i zawiera: I. „Reforma Izby panów“, napisał Stanisław Starzyński — II. „Żywot polityczny Michała Grabowskiego“, napisał Michał Rolle. — III. „Zarys dziejów edukacyjnych Polski porozbiorowej na obczyźnie“, napisał Antoni Karbowiak. — IV. „Wystawa Rembrandtowska w Lejdzie w r. 1906“. (Notatki turysty), napisał Bronisław Czarnik. — V. „Wycieczka do Parany (Stanu Rzeczypospolitej Brazylii)“. Dziennik podróży, napisał dr. Stanisław Kłobukowski. — VI. „Z życia Kajetana Węgierskiego“. Pamiętniki i listy, wydał dr. Stanisław Kossowski. — VII. „Przemysł górniczo-hutniczy w Galicyi w r. 1906“. „Nafta i wosk ziemny. II.,“ przez K. Z.

Z teatru. *(Gościnne występy Kazimierza Kamińskiego).* W roku 1903 wystawił teatr lwowski po raz pierwszy „Mieszczan“ z niebywałą nawet na ówczesne stosunki starannością. Gdyby w tym wypadku mogła być mowa o pietyzmie, to należałoby powiedzieć, że sztuka Gorkijego grana była z pietyzmem ogromnym. Objawiał się on przedewszystkiem w reżyseryi scen zbiorowych, w opracowaniu najdrobniejszych nawet szczegółów inscenizacyi, w zespole najlepszych sił aktorskich, który zlewał się w całość jednolitą i zgodną z duchem i charakterem utworu.

W przedstawieniu „Mieszczan“ brali wówczas udział: p. Feldman w roli starego kacapa Bezsiemieniowa, która do dziś dnia pozostała ozdobą jego repertoaru, Solski, jako brodiaga Pierczychin, nieodżałowanej pamięci Roman w roli maszynisty Nila, pp. Gostyńska, Kamiński, Nowacki, Bednarzewska, Solska i i.

Dawny ten zespół uległ jednak wielu zmianom. Ś. p. Romana zastąpił teraz p. Rasiński, pp. Solskich pani Karszo i Jaworski, Węgrzynową p. Rybicka, co naturalnie nie wpłynęło dodatnio na ogólne wrażenie tej sztuki, która zdobyła niegdyś scenie naszej zasłużony i ogólnie uznany sukces artystyczny.

Sprawiedliwość każe jednak przyznać, że nie wszystkie zmiany w obsadzie dały wynik gorszy od poprzedniego. P. Jaworski w roli Pierczychina podołał n. p. w zupełności swemu zadaniu. Zewnętrzna charakteryzacya podpitego ustawicznie „brodiagi“ miała w sobie wiele wyrazu, tak samo, jak gra p. Jaworskiego pełna ciekawych i dobrze zaobserwowanych momentów. Wytrawny ten artysta umiał również uniknąć wszelkiej przesady, stawiając ową postać na gruncie realnym i pewnym.

Charakterystyczny, chociaż nie w duchu rossyjskim, pojęty był także typ stworzony przez p. Rybicką w roli kucharki, Stiepaniki.

Mówiąc zaś o całości przedstawienia „Mieszczan“, w którem obok naszego gościa zasłużone zbierali oklaski pp. Gostyńska i Feldman, nie można pominąć milczeniem zakradającego się u nas zwyczaju podkreślania charakteru sztuk rossyjskich — wprowadzaniem jakiegoś specyalnego języka małorusko-polskiego i akcentu, który przekręca słowa polskie na modłę cudzoziemską, co w rezultacie wywiera czasem takie wrażenie, jak gdyby n. p. w „Mieszczanach“ rozmawiali na scenie ludzie... którzy zapomnieli mówić po polsku.

Postępując w ten sposób, musiałoby się dojść do *absurdum*, przybierając kolejno wszystkie akcenty i właściwości tych języków obcych, w których pisano dzieła wystawiane w przekładach na scenach polskich.

Uwaga ta wypowiedziana z okazyi wznowienia „Mieszczan“ nie obniża zresztą jego zalet i tych wrażeń, jakie nam dała sztuka Gorkijego. Zawdzięczamy je przeważnie p. Kamińskiemu i jego kreacyi Tetierewa. Poznaliśmy w nim jeden z tych typów, który dała nam literatura Andrejewa, Gorkijego, Czechowa, jednego z tych ludzi o duszy chorej na — cywilizacyę, skomplikowanej i złożonej z samych sprzeczności i kontrastów, jakie wytwarza kultura zachodu zaszczepiona na zgoła nieprzygotowany grunt rossyjski, rodząc zeń ziarno gorżkie i zatrute.

Gra Kamińskiego odźwierciedla całą psychikę takiego człowieka. Patrząc na Tetierewa, zagląda mu się w najskrytsze tajniki jego organizacyi duchowej, odczuwa się jej dramat w każdym, a zmieniającym się ciągle wyrazie twarzy, w każdem spojrzeniu i ruchu przejętym znużeniem i rezygnacyą.

Sylweta jego sceniczna odgrywa tu również ważną bardzo rolę. Kamiński tworzy z niej arcydzieło charakteryzacyi tak łudząco zbliżonej do prawdy życia, że zapomina się czasem o scenie i teatrze, widząc przed sobą nie artystę — lecz człowieka, którego on od-

twarza. I to właśnie wrażenie, wywołane grą p. Kamińskiego, jest jednym z największych tryumfów jego talentu, za który dziękowano mu podczas przedstawienia „Mieszczan“ niemilknącymi długo oklaskami. *(aw).*

Z popisów muzycznych. Dwie ciekawsze produkcye szkolne notuje kronika muzyczna tygodnia ubiegłego. P. Ada Dąbrowska przedstawiła w sali Kasyna kilka uzdolnionych śpiewaczek Wieczór pieśni jej uczenic powiódł się wybornie. Rezultaty osiągnięte przez kierowniczkę są przeważnie wyłączną zasługą jej pracy sumiennej i talentu pedagogicznego.

Podobnie ładny sukces odniosła szkoła p. H. Ottawowej na popisie wczorajszym w „Sokole“. Obfity, jak zwykle, program zawierał punktów dwadzieścia. Przez estradę przewinął się więc spory zastęp uczniów i uczenic, a wszyscy, na chwałę swych nauczycieli, spisali się grą dzielną i solidną. Uwagę główną pochłaniali oczywiście przedstawiciele kursu najwyżej zaawansowanego. pozostającego pod wytrawną ręką prof. Henryka Melcera. Mimo to nie zapominano wcale o rzetelnej pracy innych nauczycieli, a mianowicie pp. Praschilówne), Jaroszowej, Frankówne) i Ottawowej.

Z teatru donoszą: Z powodu nadzwyczajnego powodzenia, jakiem się cieszą występy Kamińskiego, dyrekcya pozyskała tego artystę jeszcze na sześć występów.

Kamiński, gra dziś w poniedziałek „rejenta“ w „Panu Damazym“, a jutro, we wtorek, wspaniałą rolę „Markiza de Priola“. Jutrzejsze przedstawienie będzie niezawodnie koncertem naszych artystów, gdyż grają pp. Bednarzewska, Trapszo, Feldman, Wostrowski, Hierowski i inni.

We środę, ujrzymy po raz ostatni „Mieszczan“, a we czwartek „Bogatego wujaszka“, który zapełnia stale widownię.

W piątek gra Kamiński rolę tytułową w komedyi Bissona „Pan dyrektor“, w której jest niedoścignionym. Rolę tę grał po raz ostatni przed ośmiu laty we Lwowie, — a w zeszłym roku w Warszawie 17 razy w jednym miesiącu.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek „Pan Damazy“, komedya w 4 akt. Józefa Blizińskiego. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

We wtorek „Markiz de Priola“, sztuka w 3 aktach Henryka Lavedana. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

We środę „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

We czwartek „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach K. Karlweisa. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

W piątek „Pan dyrektor“, komedya w 3 aktach A. Bissona i F. Carré. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

W sobotę „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks. Ajtala Kowalskiego na duchownego członka obrządku gr. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Rudkach; zamianowała w szkołach ludowych: Wincentego Onysymowa, Jana Tryszczyłę i Jana Rubricha, nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. Piramowicza w Kołomyi; Kazimierza Gołębiowskiego, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Kamionce strumiłowej; Maryę Hapkównę, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Gródku; Anielę Lewicką, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Mielcu; Seweryna Krzywdę, nauczycielem kierującym i Maryę Krzywdzinę, nauczycielką 4-klasowej szkoły im. św. Kazimierza w Kołomyi; Jana Kossara, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Stojanowie; Jana Żabińskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Lanckoronie; Leona Markowicza, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Przytkowicach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Paulinę Męcińską w Bolestraszycach; Aleksandrę Szczerską w Rzykach; Jadwigę Wyrobiszównę w Stryszowie; Teklę Werbenecównę w Wietlinie; Stanisławę Kotównę w Sidzinie; Romana Anderscha w Woli wadowskiej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Maryę Albrechtównę w Morszynie; Władysława Wichmana w Palczowicach; Jana Pietrochowicza w Wysokiej; Stanisława Styrnalskiego w Baczynie; Władysława Rodzińskiego w Łękawicy; Romualda Ciesielskiego w Jagonii; Stefanię Dobrowolską w Sielcu bieńkowym na przysiółku „Gawliki“; Stefana Adamusa w Krzemienicy oraz przeniosła Feliksę Gerlichównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Słomirogu na równorzędną posadę do szkoły w Zagórzu.

Rada szkolna krajowa ustanowiła posadę nauczyciela rel. gr. kat. w 5-klasowej szkole w Mikołajowie w okręgu żydaczowskim.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Dzielec, w okręgu jasielskim, z zakresu szkolnego w Cieklinie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Dzielcu; gminę Trzebionkę, w okręgu chrzanowskim, z zakresu szkolnego w Wodnej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Trzebionce; gminę Machnowce, w okręgu zborowskim, z zakresu szkolnego w Torhowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Machnowcach; zorganizowała: 1-klasowe szkoły w Słońsku, w okręgu drohobyckim; w Grabówce, w okręgu kałuskim; przekształciła 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Leszczynie, w okręgu bocheńskim; w Biesiadkach, w okręgu brzeskim; w Stańkowcach, w okręgu bóbreckim; postanowiła budowę 2-klasowej szkoły w Czajkowicach, w okręgu rudeckim; budowę 1-klasowej szkoły w Babinie, w okręgu kałuskim, obie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego; tudzież przyznała gminie Liski, w okręgu kołomyjskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 4000 K. na budowę szkoły.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Ks. dr. M. Sieniatycki. Dogmatyka szczegółowa. Lwów 1908. Nakładem autora“, w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 k. 20 h.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Dr. St. Węckowski. Książka do nauki języka francuskiego dla klasy III. szkoły realnej. Lwów, 1908. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie“, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego. Cena egzemplarza 1 k. 80 h.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t.:

1. „Дра Зиґмунта Самолєвича: Граматика латиньска для першої і другої класи шкіл ґімназияльних, пісьля пятого виданя за дозволом автора на руский язик переложив Роман Цеглиньский. Львів, 1907. Накладом краєвого фонду“. Ціна 1 К. 20 сот.

2. „Г. Лімкера і Ф. Клімші: Ґая Салюста Криспа: Війна з Юґуртою на основі виданя Т. Солтисіка переложив Др. Евстахий Макарушка. У Львові. Накладом фонду краєвого“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach z ruskim językiem wykładowym.

Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić dziełko p. t.: „Zbiór wierszy dla dzieci z jedenastu ilustracyami, napisał Ignacy Nowicki. We Lwowie 1908“ na nagrody pilności dla młodzieży szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych.

Międzynarodowa banda włamywaczy
przed kratkami sądowemi.

Lwów, 22 czerwca.

(Czwarty dzień rozprawy).

W dalszym ciągu sobotniej rozprawy przesłuchał trybunał czternastego z kolei podsądnego, Stanisława Walochę, byłego dozorcy więźniów w tutejszym sądzie krajowym karnym.

Jestto tęgiej tuszy mężczyzna, niskiego wzrostu, szatyn, nieco łysy, przybrany w czarne anglezowe ubranie.

Do winy się nie poczuwa, a w szczególności zaprzecza temu, aby ułatwił ucieczkę Wasińskiemu. Schwarzerowi, Szypturowi. O ucieczce tej dowiedział się rozmaitych szczegółów od innych dozorców więźniów. Śnieguckiego poznał dopiero przy końcu lipca lub na początku sierpnia będąc w Samborze, na urlopie, gdzie mu Śniegucki przedstawił się jako Sadowski, przyczem zapytywał go, czy opłaciłoby się otworzyć w Samborze chemiczną pralnię i fabrykę kapeluszy. Drugi raz był u niego Śniegucki wraz z żoną i z jakimś drugim mężczyzną na święta Bożego Narodzenia.

Przew.: Czy pan pożyczał kiedy od Wasińskiego jakie pieniądze?

Osk.: Pożyczyłem w jesieni we Lwowie 200 kor. i chciałem mu dać weksel. Lecz Wasiński weksla nie chciał, nawet dodał mi jeszcze 200 kor.

Przew.: Zapewne dla bezpieczeństwa pożyczki. (Wesołość).

Przew.: Czy na świętach Bożego Narodzenia mówił pan żonie, że pańscy goście są złodziejami i obrabowali kogoś w Pradze, a jeden z nich ten wyższy (Śniegucki) uciekł z więzienia?

Osk.: Nie.

Przew.: A dlaczego tak żona powiedziała w śledztwie?

Osk.: Bo czuła do mnie złość za to, że miałem kochankę i nie chciałem jej wziąć do Lwowa na stałe.

Przew.: Czy pan nie mieniał banknotu 1000 kor., otrzymanego za pośrednictwem swej żony od Wasińskiej? Czy nie dostał pan z tej kwoty 400 kor. rzekomo na to, aby uwolnić znowu Wasińskiego?

Osk.: Ja o tem nic nie wiem.

Przew.: Pan jest oskarżony o to także, że dostarczałeś więźniom mimo zakazu tytoniu, że sprzeniewierzyłeś kilkadziesiąt centów na szkodę jednego z więźniów, danych panu na zakupno wiktuałów, że nosiłeś listy z więzienia na świat i na odwrót.

Osk.: Nie poczuwam się do tego.

Prok.: A ze złodziejami po ich wypuszczeniu z więzienia nie pił pan po szynkach?

Osk.: Nie.

Przew.: Czy nie mówił pan żonie o kroplach do zębów (środku mającym uśpić straż więzienną) i igle (piłeczce do przepiłowania krat), każąc jej uspokoić Wasińską, że Wasiński już to wszystko ma?

Osk.: Nie.

Obr. Walochy dr. Laub postawił następnie wniosek, aby trybunał wraz z ławą przysięgłych udał się do więzienia i na miejscu dokonał wizyi lokalnej, celem stwierdzenia, że z ganku sąsiedniej kamienicy bardzo łatwo można wrzucić do kosza, zasłaniającego okno kaźni, w której siedział Wasiński, pakunek; zażądania aktów dyscyplinarnych z powodu kilku ucieczek więźniów w r. 1907, a to celem stwierdzenia, jak idealne były stosunki w więzieniu lwowskiem.

W końcu żądał obrońca zażądania świadectwa władzy przełożonej Walochy na dowód, że Walocha w czasie swej służby zachowywał się wzorowo, a nawet przytrzymał raz uciekających z więzienia aresztantów.

Po oświadczeniu przewodniczącego, że wnioski te podda pod uchwałę trybunału w czasie postępowania dowodowego, przesłuchał z kolei trybunał dalszego podsądnego Majera Leibę Beispiela, czeladnika lakierniczego. Jestto młody chłopiec, kilkakrotnie już karany za kradzież i włóczęgostwo, o niezwykle bladej twarzy. Zeznaje z gestykulacyą.

Do winy się nie poczuwa. Kupił wprawdzie od podsądnego Knoblocha, którego znał jako porządnego człowieka, kartkę na zastanawiony złoty pierścionek, ale nie wiedział, że ten pierścionek pochodził z kradzieży.

W końcu przesłuchał trybunał ostatnią z oskarżonych, Maryę Walochową.

Podsądna zaprzecza kategorycznie, by wiedziała o tem, że Śniegucki i Hüttner byli złodziejami a Śniegucki uciekł nawet z więzienia. Śnieguccy i Hüttner byli raz w jej domu na Świętach Bożego Narodzenia i wtedy mąż jej przedstawił ich jako swoich krewnych Sadowskich.

Przew.: W śledztwie powiedziała pani, że mąż pani opowiadał, iż są to niebezpieczni włamywacze, a Śniegucki uciekł z więzienia lwowskiego.

Osk.: Ja tak mówiłam ze złości, bo mąż uważał mię tylko za sługę i miał kochankę.

Przew.: Ale od trzech lat już się poprawił i kochanki niema.

W dalszym ciągu pytana przez przewodniczącego, co mają oznaczać wyrazy „krople do zębów“ i „igły do szycia“, których użyła w liście swym, pisanym do Wasińskiej, podsądna twierdzi, iż nie może tego wytłumaczyć.

Przew.: Czy mieniała pani Wasińskiej banknot 1000 koronowy?

Osk.: Tak.

Przew.: Gdzie, czy we Lwowie?

Osk.: Zmieniałam go jeszcze w pociągu u jakiegoś Żyda, któremu dałam za to 20 kor.

Przew.: Od Wasińskiej wzięła wtedy pani 400 kor.

Osk.: Broń Boże!

Przew.: Pani Wasińska, nieh pani to powie Walochowej sama.

Osk. Wasińska potwierdza, że 400 kor. wzięła Walochowa, by jej mąż uwolnił znowu Wasińskiego z więzienia. Zresztą — powiada Wasińska — byłabym dała i cały banknot 1000 koronowy, byle tylko mężowi memu udało się było zbiedz z więzienia.

Na tem o godzinie 3·40 po południu odroczył przewodniczący dalszą rozprawę do dziś, godziny 8 rano.

(Piąty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie rozpoczęło się postępowanie dowodowe.

Pierwszy zeznawał św. Jakób Leibel, agent policyi w Tarnowie. Przeprowadzał on swego czasu dochodzenia w sprawie włamania się do kantoru p. Maschlera w Tarnowie, któremu skradziono wówczas papiery wartościowe i monety zagraniczne, wartości 800 kor. Świadek ten przedstawił dokładnie sposób dokonania kradzieży w tym kantorze, a w szczególności w jaki sposób nastąpiło wybicie otworu w kasie ogniotrwałej, przyczem okazało się, że rozbicia kasy dokonano według systemu, używanego przez Śnieguckiego. Na miejscu zbrodni znaleziono tylko dwie laski, chusteczkę do nosa i kilka kawałków materyi, jakie Wasińscy mieli w domu. W toku przeprowadzonych następnie przez świadka dochodzeń okazało się, że z podobnych materyj, których kawałki znaleziono na miejscu czynu, sporządzał ubranie dla Wasińskiego krawiec tarnowski Gągola, a suknię dla Wasińskiej krawcowa Magierowa. W końcu podał świadek, iż Wasińscy mieszkali w Tarnowie pół roku i żyli „bardzo dostatnio“.

Św. Leonia Magierowa, krawczyni w Tarnowie, robiła dla Wasińskiej suknię z materyi, której próbkę znaleziono w kantorze Maschlera, po dokonanej tam kradzieży. Świadek ten poznaje w jednej z okazanych jej przez przewodniczącego lasek, laskę należącą do Wasińskiego.

Św. Wincenty Gągola, krawiec w Tarnowie, robił dla Wasińskiego ubranie z materyi, której próbkę znaleziono w kantorze Maschlera. Bywał dość często w mieszkaniu Wasińskich i widywał wtedy u nich rozmaite kosztowności znaczniejszej wartości.

Po przesłuchaniu św. Antoniego Strojnego, dozorcy domu Maschlera w Tarnowie, którego zeznania nie przyczyniły się wcale do wyjaśnienia sprawy, zeznawał dalszy świadek Joachim Maschler, właściciel obrabowanego kantoru w Tarnowie. Świadek ten podał, że skradziono mu papiery wartościowe i monety zagraniczne wartości 800 koron.

Św. Marya Plewkiewicz, praczka w Tarnowie, znała Balińskich (Śnieguckich). Od niej to Wasińska dowiedziała się o aresztowaniu niejakiego Łuczaka pod zarzutem włamania się do kantoru p. Maschlera, co było też przyczyną nagłego wyjazdu Wasińskich z Tarnowa.

Św. Helena Elsnerówna, 12-letnia dziewczynka, widziała Wasińskiego w kilka miesięcy po jego wyjeździe z Tarnowa, znowu idącego jedną z tamtejszych ulic w towarzystwie jakiegoś blondyna, w cwikierze, ubranego w marynarkowe ubranie. Za Wasińskim i jego towarzyszem szedł jakiś chłop, niosący dwa duże pakunki.

Po przesłuchaniu dwu świadków Wacława Fedorowicza, właściciela pralni w Tarnowie i Szymona Sommera, przez którego sklep włamano się do kantoru Maschlera, zeznawali dalsi świadkowie Boruch i Netti Feuersteinowie, właściciele sklepu jubilerskiego w Kołomyi, w którym 24 lipca 1906 spełniono kradzież z włamaniem. Świadkowie ci zgodnie podali, że skradziono im kosztowności na 12.000 koron. Świadek Netti Feuersteinowa zeznała nadto, iż na jeden dzień lub dwa dni przed popełnieniem włamania się do ich sklepu, zjawił się w sklepie Wasiński, by kupić parę kolczyków. Wieczorem tego samego dnia przyszła znowu do sklepu pewna kobieta, otulona szczelnie chustką, tak, iż twarzy jej nie można było poznać. Kobieta ta widocznie przyszła przyjrzeć się rozkładowi sklepu. Czy kobietą tą była Wasińska, tego świadek nie może stanowczo powiedzieć.

W dalszym ciągu przesłuchał trybunał św. Jana Litwina i Ludwika Kosa, którzy już odsiadują karę 4-letniego, względnie 5-letniego więzienia za współudział we włamaniach, za które Wasiński odpowiada dopiero obecnie. Zeznania tych świadków nie wpłynęły wcale na wyjaśnienie kradzieży dokonanej w Kołomyi i usiłowanej w Stanisławowie, gdyż obaj kategorycznie zaprzeczyli, by w kradzieżach tych brali udział.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchał trybunał ponownie św. Borucha Feuersteina, który między kosztownościami znalezionemi u podsądnego Tittla, rozpoznał jako swoją własność bransoletkę, zegarek i parę kolczyków.

Św. Filip Zipper, złotnik ze Lwowa, dawał tak Feuersteinowi, jak i Tittlowi rozmaite kosztowności w komis, wobec czego tłumaczenie się Tittla, iż kosztowności zakwestyonowane u niego, a rozpoznane przez Feuersteina jako jego własność, skradziona mu przez Wasińskiego, jest prawdopodobne.

Po 15-minutowej przerwie przesłuchał trybunał dalszego św. Szymona Kornblüha, właściciela kantoru wymiany w Stanisławowie, u którego w nocy na 8 lutego 1907 usiłowano popełnić kradzież. Świadek podaje, że w krytycznym czasie było w kasie gotówką 10.000 kor.. 5.000 kor. papierami wartościowymi i 7.000 kor. w depozytach i wekslach.

Św. Maks Teller, pomocnik handlowy ze Stanisławowa, był tym, który szedłszy do piwnicy swego ojca, w której znajdował się magazyn owoców, spłoszył czterech sprawców, którzy — jak się następnie przekonał — chcieli się włamać do kantoru Kornblüha. W śledztwie poznał Wasińskiego, Gottwalda i Litwina, jako tych, którzy byli sprawcami nieudałej kradzieży w kantorze Kornblüha.

Św. Wasyl Bałahutrak, dozorca domu u Kornblüha, widział w piwnicy pod kantorem Kornblüha, wyjęte w sklepieniu cegły, a w deskach tkwiący świder.

Św. Ksenofon Diakow, malarz szyldów, widział znów wychodzących z piwnicy pod kantorem Kornblüha Wasińskiego, Litwina i Gottwalda.

Św. Stanisław Wojtasiewicz, inspektor policyi w Stanisławowie, przeprowadzał dochodzenia w sprawie usiłowanej kradzieży u Kornblüha, a wyniki tych dochodzeń przedstawił świadek zgodnie z aktem oskarżenia.

W toku zeznań podał świadek, iż w piwnicy pod kantorem Kornblüha znaleziono bluzę męską, a na ulicy w odległości około 150 kroków od miejsca czynu spodnie, do których, jako ich właściciel, przyznał się następnie Gottwald, oświadczając, iż miał je „przy robocie“. Podsądny Gottwald przyznał się nadto przed świadkiem, iż do zbrodniczego czynu popchnęła go „chęć wzbogacenia się“.

Prok.: Czy Gottwald nie mówił panu, iż do kradzieży namówił go Kos, lub też, że znalazł się tylko przypadkowo w Stanisławowie.

Św.: Nie.... Przeciwnie, przyznał się przedemną, że wyjechał już ze Lwowa w celach kradzieży.

Prok.: Jak mówił Śniegucki do Gottwalda, gdy pan ich konfrontował?

Św.: Byli już z sobą *per* „ty“.

Prok.: A więc znali się już dawno, a poznali się dopiero w pociągu, idącym do Stanisławowa.

Św. Mojżesz Rattner, agent policyjny w Stanisławowie, był tym, który aresztował w jednym ze stanisławowskich hoteli podsądnego Wasińskiego, a w Jamnicy, pierwszej stacyi kolejowej za Stanisławowem, Litwina i Gottwalda. Gottwald w chwili aresztowania go był skaleczony w czoło, Litwin zaś miał spodnie na kolanach zaprószone wapnem.

Godzina 2·30 rozprawa trwa dalej.

Z Izby sądowej.

Kraków, d. 22 czerwca.

(Sprzeniewierzenie i nadużycie władzy urzędowej).

(Telegram).

Przed tutejszym trybunałem przysięgłych stanął dzisiaj jako obwiniony Wiktor Kielar, urodzony r. 1858 w Lutowiskach, c. k. naczelnik kancelaryi sądowej w Krakowie. Akt oskarżenia zarzuca mu zbrodnię sprzeniewierzenia z § 181 u. k., zbrodnię oszczerstwa z § 209 u. k. i zbrodnię nadużycia władzy urzędowej z § 101 u. k. Rozprawie przewodniczy p. radca Brason; oskarżenie wnosi prokurator dr. Marecki; broni adwokat dr. Włodzimierz Lewicki.

Według aktu oskarżenia, Wiktor Kielar wstąpił roku 1895 po 15-letniej służbie wojskowej do służby sądowej jako urzędnik kancelaryjny. W dniu 17 października 1898 objął jako c. k. naczelnik kancelaryi w X. klasie rangi służbę w sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie, a dnia 31 grudnia 1907 r. został zamianowany starszym naczelnikiem kancelaryi w IX. klasie rangi. Począwszy od 22 października 1898 r. objął jako naczelnik kancelaryi tutejszego sądu powiatowego cywilnego, obok innych agend, także zarząd funduszów, wpływających do sądu i przez sąd wydawanych, a w szczególności prowadzenie księgi pieniężnej, księgi wpływów depozytowych i całą manipulacyę obrotem czekowym. Na tem stanowisku zatrzymał powierzoną sobie dn. 20 października 1903 r. przez p. Bernarda Wachtla książeczkę wkładkową Banku krajowego, na nazwisko Janiny Wachtlówny wystawioną, a na kwotę 19.937 kor. opiewającą. Z tej książeczki, jak wykazuje akt oskarżenia, obwiniony Kielar przywłaszczył sobie kwotę 2500 kor., podniósłszy ją d. 4 września 1907 r. Szkodę pokrył w całości.

Zbrodni oszczerstwa dopuścił się obwiniony Kielar w ten sposób, że w czasie śledztwa w powyższej sprawie tak w Dyrekcyi Policyi, jak w sądzie krajowym karnym obwinił urzędnika kancelaryjnego Jana Michałowicza o kradzież książeczki Janiny Wachtlówny. Tymczasem, jak śledztwo wykazało, obwinienie p. Michałowicza było bezzasadne.

Wreszcie zarzuconą obwinionemu zbrodnię nadużycia władzy urzędowej uzasadnia akt oskarżenia w ten sposób, że powierzoną sobie książeczkę wkładkową powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, na nazwisko masy spadkowej Anny Markusowej wystawioną, a na 1860 koron opiewającą, wbrew poleceniu Sądu powiatowego do urzędu depozytowego nie złożył, a nadto książeczkę samowolnie zrealizował i uzyskaną kwotą dowolnie rozporządzał. Dopuścił się także nadużycia władzy urzędowej przez to, że wbrew poleceniu sądu nie złożył do urzędu depozytowego kwoty 19.937 kor. na rzecz spadkobierców Maurycego Siebera, lecz sam ulokował je na książeczkę Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie. Potem podniósł te pieniądze, rozporządzał nimi dowolnie, a dopiero później złożył je w Urzędzie depozytowym na rzecz masy spadkowej. Wreszcie dopuścił się nadużycia władzy urzędowej przez to, że dnia 20 lipca 1903 kwotę 3224 kor., dnia 28 września 1903 r. kwotę 3555 kor., dnia 16 stycznia 1904 r. kwotę 4055 kor. z pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu samowolnie pobrał i dopiero później napowrót przesłał. Szkoda na rzecz Sieberów wynosi 534 kor.

Oskarżenie zarzuca Kielarowi, że żył nad stan i na libacye wyrzucał pieniądze.

Podsądny w przesłuchaniu oświadczył, że do winy się nie poczuwa i twierdził, że postępował tylko nieprawidłowo z powodu przeciążenia pracą. Ztąd powstały niedokładności, które musiał pokrywać z własnej kieszeni.

Rozprawa trwa dalej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

OSTATNIA POCZTA.

= O ruchu w Uniwersytetach nadeszły następujące nowe wiadomości:

Rektor Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Ebner ogłosił odezwę, w której wskazuje, że skutkiem zamianowania prof. Wahrmunda za jego zgodą profesorem prawa kościelnego w Pradze, nastąpiło wyjaśnienie sytuacyi, co umożliwia powrót do normalnych stosunków w Uniwersytecie. Dalsze prowadzenie strejku, którego powód ustał, byłoby bez sensu. Wielkie niebezpieczeństwo odwrócono od wszystkich Wszechnic, ale większe jeszcze może powstać, jeśli studenci odsuną się od wspólnego postępowania ze swymi profesorami. Raczej niechaj pozwolą profesorom działać wspólnie w obronie wolności akademickiej. Odezwa donosi dalej, że wykłady rozpoczną się na nowo 22 b. m. Wstęp na Uniwersytet dozwolony będzie tylko osobom, należącym do Uniwersytetu.

Wskutek tej odezwy niemieccy narodowi studenci Uniwersytetu wiedeńskiego postanowili zaprzestać z dniem dzisiejszym strejku. Takie same uchwały powzięli studenci niemieckiej Politechniki i Uniwersytetu w Pradze i czeskiej Politechniki w Bernie.

Rektor Politechniki niemieckiej w Bernie morawskiem zaprosił do siebie wczoraj przed południem mężów zaufania studentów i udzielił im nowych wyjaśnień. Mężowie zaufania oświadczyli, iż są z tych wyjaśnień tak zadowoleni, że wezwą studentów do zaniechania strejku.

Z Insbrucku donoszą: Profesor Wahrmund wystosował do studentów wolnomyślnych list otwarty, w którym podniósłszy, iż z konferencyj, odbytych z wybitnymi mężami w Wiedniu, nabrał przekonania, że P. Minister oświaty jest silnie zdecydowany bronić wolności wiedzy i nauki, wzywa studentów wolnomyślnych, by już ukończyli rozpoczęty strejk.

Studenci wolnomyślni przyjęli list ten do wiadomości i przedstawili na zgromadzeniu studentów, które odbyło się wczoraj wieczorem.

= Izba pracy w Parmie ogłosiła strejk generalny, który rozpoczął się przedewszystkiem w zakładach przemysłowych. Biura i sklepy pozostały otwarte. Wczoraj o godzinie 10 rano na ul. Mazziniego wielkie grupy strejkujących, powracające z Izby pracy, usiłowały gwałtem i groźbami zmusić sklepy do zamknięcia. Karabinierzy i wojsko rozproszyli tłum, przyczem kilka osób aresztowano. Manifestanci, do których przyłączył się motłoch uliczny, udali się do Izby pracy, gdzie wyszedłszy na dach obrzucili wojsko kamieniami, przyczem dwu karabinierów ranili ciężko a kilku żołnierzy lekko. Ponieważ manifestanci nie usłuchali ustawowego wezwania do rozejścia, lecz jeszcze w odpowiedzi na to wezwanie poczęli rzucać kamieniami, przystąpiono do opróżnienia Izby pracy przemocą. Kilka osób przytem aresztowano i oddano w ręce sądu.

W innej dzielnicy przyszło również do zajść. Manifestanci rzucali tam z okien cegłami na żołnierzy. Karabinierzy i wojsko otoczyli te domy. Wojsko dało ślepą salwę, z manifestantów nikt nie został raniony.

Pod noc w mieście zapanował spokój. Władze poczyniły wszelkie zarządzenia celem utrzymania porządku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 czerwca. Interpelacye wnieśli dziś między innymi: p. Biały w sprawie utworzenia sądu pow. w Strusowie; p. Breiter w sprawie uprowadzenia chorego na umyśle oficera rezerwowego Heimana.

P. Minister rolnictwa odpowiadał na interpelacye; między innemi na interpelacyę p. Cieglińskiego w sprawie szkód w gminie Szechynie.

Przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej.

P. Minister handlu oświadczył, że może wypełnić obietnicę daną w komisyi budżetowej i podać do wiadomości, że z dniem dzisiejszym wchodzi w życie w Ministerstwie handlu nowo zorganizowana sekcya socyalno-polityczna. P. Minister omawiał dotychczasową organizacyę Ministerstwa handlu i oświadczył, że pomnożenie agend jakoteż zorganizowanie Ministerstwa handlu odpowiednio do postępu czasu według specyalnych materyj było rzeczą konieczną. Nastąpiło to w ten sposób, że przemysł, średni i drobny stan rzemieślniczy i agendy socyalno polityczne traktowane będą oddzielnie. P. Minister podaje też do wiadomości, że wskutek osobnej decyzyi Monarszej w sekcyi socyalno-politycznej będzie systemizowany c. k. Urząd statystyki jako osobny oddział.

P. Minister mówi dalej.

Przesilenie naftowe.

Borysław, 22 czerwca. Wczoraj o godzinie 2 po południu przybyli tu P. Minister kolei Derschatta i Pan Namiestnik dr. Bobrzyński w towarzystwie wyższych urzędników ministeryalnych.

Równocześnie przyjechali posłowie parlamentu: Löwenstein, Stwiertnia i Zarański i posłowie sejmowi: hr. Zamoyski, Długosz i Ewakowski.

Przybyli oglądnęli najpierw dokładnie urządzenie stacyjne oraz przyrządy do tłoczenia nafty do wagonów. Następnie odbyli P. Minister i P. Namiestnik kilkugodzinną przejażdżkę po borysławskim i tustanowickim rewirze naftowym, w towarzystwie około stu przedstawicieli przemysłu naftowego, oprowadzani przez dyr. Żukowskiego i posła Zamoyskiego. Przy tej sposobności obejrzano rezerwoary tak prywatne, jak i zbudowane przez galicyjski Wydział krajowy, przyczem żywe zainteresowanie P. Ministra kolei obudziły urządzenia bezpieczeństwa. Dalej udano się na teren karpackiego towarzystwa naftowego. Oglądano zwłaszcza najbardziej obecnie interesujący punkt, mianowicie szyb „Oil City“, należący do firmy Braun i Bergmann, którego nagły wybuch o niebywałej dotąd w Europie sile wywołał obecne niezwykłe położenie w przemyśle naftowym. Ropa, wybuchająca z szybu tego z żywiołową siłą, wywołała jakby powódź i spadła jak deszcz na okoliczne pola.

Tutaj zwiedzano założone w ostatnich dniach przy pomocy pionierów wały, prowizoryczny rezerwoar i inne, które razem z innymi rozległymi środkami bezpieczeństwa zapobiegły katastrofie.

W ciągu dalszej drogi pokazano przybyłym Dostojnikom i gościom szyb „Anny“ firmy Turn-Taxis i spółka, oraz warstaty i tłocznie opalane naftą.

Wieczorem wzięli P. Minister i P. Namiestnik udział w bankiecie w Truskawcu, urządzonym przez komitet producentów naftowych.

Dzisiaj przed południem odbył P. Minister naradę z producentami naftowymi w starostwie w Drohobyczu.

Z pobytu P. Ministra dr. Gessmana w Krakowie.

Kraków, 22 czerwca. *(Tel. pr.).* P. Minister robót publicznych dr. Gessman przybył wczoraj po południu pociągiem pospiesznym do Krakowa wraz z delegatami Ministerstwa handlu, szefami sekcyi Broschem i Friesem.

Na dworcu zebrali się na powitanie przybyłych delegat Fedorowicz, prezydent Leo z obu wiceprezydentami, prezes Izby handlowej z wiceprezesami, prezes centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego ks. Andrzej Lubomirski, dyrektor Związku Battaglia.

Po przywitaniu udał się P. Minister do Grandhotelu, gdzie zamieszkał, poczem zwiedzał miasto i był wieczorem w teatrze na „Strasznym Dworze“.

Wieczorem przybyła dalsza grupa wyższych urzędników ministeryalnych. Goście byli w starym teatrze na obiedzie, wydanym przez gminę m. Krakowa.

P. Minister handlu dr. Fiedler, który miał również przybyć wczoraj do Krakowa, doniósł, iż przybyć nie może, gdyż w poniedziałek będzie przemawiał podczas dyskusyi budżetowej w parlamencie. Wskutek tego nie odbyło się przyjęcie w Izbie handlowej, zapowiedziane na godzinę 4 po południu. P. Minister dr. Fiedler zawiadomił dalej, iż polecił szefom sekcyi pp. Broschemu i Friesowi, by go zastąpili.

Berno mor., 22 czerwca. Na Technice czeskiej dziś wznowiono wykłady. Na Technice niemieckiej jeszcze nie ogłoszono rozpoczęcia wykładów.

Budapeszt, 22 czerwca. Z okazyi zjazdu delegatów węgierskich stowarzyszeń kulturalnych Koloman Szell wygłosił mowę, w której rzekł między innemi, że głównem zadaniem węgierskich Towarzystw kulturalnych jest zbliżenie mieszkających na Węgrzech narodowości ku węgierskiej idei państwowej. Państwo i prawodawstwo powinny bronić supremacyi węgierskiej.

Petersburg, 22 czerwca. Dyrektor konserwatoryum, znany kompozytor Rymski-Korsakow nagle umarł.

Moskwa, 22 czerwca. Ubiegłej nocy spaliła się cukrownia Genera. Szkoda 1½ mil. rubli.

Narbonne, 22 czerwca. Około 40.000 osób przybyło tu celem uczczenia rocznicy zeszłorocznych demonstracyj winiarzy. Demonstranci przeciągali ulicami z czarnymi sztandarami. Również z ratusza powiewał czarny sztandar. Na czele pochodu postępowała reprezentacya miasta, deputowany Aldy, Udano się na cmentarz i złożono tam wieniec na grobie ofiar zeszłorocznych demonstracyj.

Sztokholm, 22 czerwca. W Szwecyi środkowej i południowej około 10.000 robotników budowlanych podpadło pod lokaut związku pracodawców z powodu sporów w sprawie wynagrodzenia.

Londyn, 22 czerwca. Kedyw Egiptu wczoraj wieczorem przybył tu z Paryża.

Londyn, 22 czerwca. Wczoraj odbyła się demonstracya sufrażystek. Wzięło w niej udział około 30.000 kobiet. Nie przyszło do zaburzeń.

Waszyngton, 22 czerwca. Prezydent Roosevelt zgłosił przystąpienie Stanów Zjednoczonych do konwencyi paryskiej z r. 1904 w sprawie stłumienia handlu dziewczętami.

Nowy Jork, 22 czerwca. Okręt wojenny „Newhampshire“ z 400 żołnierzami marynarki i 6 działami polnemi wypłynął do Panamy, aby podczas wyborów utrzymać porządek. Już 800 marynarzy wyruszyło do Panamy.

Parma, 22 czerwca. Z wyjątkiem nieznacznego wypadku, noc minęła spokojnie. Pogłoska o rzekomem starciu, przy którem miano strzelać z rewolwerów i zabić, lub zranić kilku ludzi, jest nieprawdziwa.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 22 czerwca. *(Tel. pryw.).* Generałgubernatorstwo wojenne, istniejące w Warszawie od 3 lat, zniesiono. Stan wojenny trwa nadal w całej swej sile.

Sąd wojenny warszawski skazał w znanej sprawie zamachu na Skallona, w której główny udział brała Wanda Dobrodzicka, dwie jej wspólniczki, Zofię Owczarkównę, służącą Dobrodzickiej i niejaką Ostrowską na śmierć przez powieszenie.

Wilno, 22 czerwca. *(Tel. pryw.).* Ludność żydowska w Słonimiu w gub. grodzieńskiej w oczekiwaniu procesyi prawosławnej ogarnęła panika. Przed dniem procesyi, 31 maja st. st., ludność żydowska masowo zaczęła uciekać z miasta. Gubernatorowi grodzieńskiemu udało się uspokoić wreszcie ludność.

Petersburg, 22 czerwca. *(P. Ag.)* Komisya finansowa Rady państwa zakończyła obrady nad projektem ustawy o budżecie ministerstwa marynarki za r. 1908, nadesłanym Radzie państwa przez Dumę. Komisya ustaliła budżet na kwotę 83 mil. rubli, t. zn. o 11 milionów wyżej, niż zawotowała Duma. Tych 11 milionów ma być użytych na budowę nowych okrętów wojennych, oraz na wypłatę zaliczek dokom koronnym.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwartą będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźnia według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec czerwca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 czerwca 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. J. Koziebrodzki z Podhajczyk, S. Wasilewski z Markuszowej, hr. A. Starzeński z Dąbrówki, dr. L. Lewandowski z Krakowa.

Hotel Imperial.

PP. J. Bernstein z Koszytkowcy, W. Stanek z Wisienki, K. Dzieduszycki z Martynowa.

Hotel Europejski.

PP. T. Pawłowski z Podola ros., J. Mikuszewski z Kijowa.

Hotel Francuski.

P. Z. Krotowski z Podniestrzan.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 czerwca

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	--	577	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	50	100	20
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	10	94	80
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	30	95	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	--	253	-
100 marek niemieckich	117	30	117	90

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 czerwca 1908.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 10	97 30
styczeń-lipiec	97·05	97·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·30	99·50
kwiecień-październik	99·30	99·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·15	154·15
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·25	220·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·50	265·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·50	265·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	295·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·35	97·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·30	115·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	465·—	469·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·05	120·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·55	97 55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·50	97·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·70	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·—	99·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·40	97·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·90	97·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·40	114 40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111 25	111·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·10	93·30
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·75	148·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186 50	190·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186·25	190·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·05	94·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·55	96·55
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·65	94·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·40	109·40
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·—	187·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·60	96·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271·—	277·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261·50	267·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·25	95·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 75	94·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·35	90·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19 75	21·75
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	148·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61 25	67 25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 50	54 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 75	27 75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	71 50
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·50	295·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3305·—	3315·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	619·50	620 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	741·—	742·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	578·—	581·—
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	574·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	430·—	440 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·25	440 25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1744·—	1754 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	538·—	539 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	238 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5280 —	5310 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	426 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563·—	565·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	366·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1008·—	1016 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	711·—	713·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	562·—	572·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	647·25	648·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2650 —	2660·—
Schodnicy 500 kor.	450·50	453 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	430 50	431·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270 —	271 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·92½	240·20
Paryż za 100 franków	95·47½	95·62½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	239 92½	240 20
Niemieckie banki	117·57½	117·77½
Włoskie banki	95·55	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·53	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XVII. 1196/8 (9) (5236 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bronisława Mrazka, zastąpionego przez adw. dra Kulikowskiego, odbędzie się dnia 13 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności l. k. 530¾ lwh. 439 dz. IV. ks. gr. gm. miasta Lwowa przy ul. Cetnerowskiej 37 położonej, składającej się z domu parterowego murowanego, z komórką murowaną i z gruntem 1953m², wraz z przynależnościami, w protokole z 27 maja 1908 E. XVII. 1196/8 (8) oznaczonymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6539 kor., przynależności zaś na 39 kor.

Najniższa cena wynosi 4005 kor. 41 hal., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze szkodem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 3 czerwca 1908.

G. Zl. E. 984/7 (6) (5474 2—3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der Haudel und Gewerbebank in Wiznitz findet am 10 Juli 1908 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 die Versteigerung der Realitäten Einlage Z. a) 573, b) 774, c) 778 und d) 883 von Krzyworównia, bestehend aus ad a) Gp. Z. 372/2, ad b) Gp. Z. 1322/4, ad c) Gp. Z. 649/6, ad d) Gp. Z. 1322/17 statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften sind auf ad a) 300 K., ad b) 500 K. 05 h., ad c) 1920 K., ad d) 667 K. 55 h. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 200 K., ad b) 333 K. 37 h., ad c) 1280 K., ad d) 445 K. 04 hal., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, die hiemit genehmigt werden und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprottokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

Die Gebühren der Sachverständigen Iwan Diaczuk und Danylo Zeleńczuk werden mit je 10 K. und die Gebühren des Vollstreckungsorganes mit 25 K. 97 h. bestimmt.
K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.
Zabie, am 12 Mai 1908.

L. cz. E. 1234/8 (6) (5577 3—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Mojżesza Platzera odbędzie się dnia 24 czerwca 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 352 od realności whl. 121 gm. Jazłowiec w śródmieściu położonej z b. 159/2 się składającej, na której stoi dom gontem kryty z przybudowaną sienią.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4.397 k. 62 h. Najniższa cena wynosi 4.397 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 18 maja 1908.

L. 74.961/VII. b. (5617 2—2)
Obwieszczenie.
Celem zabezpieczenia dostawy zaankrowań żelaznych dla założenia ich w filarach brzegowych dla budowy drogowego mostu III. na Wiśle między Krakowem a Podgórzem w wadze 4672 kg. odbędzie się dnia 3 lipca 1908 o godz. 12 w południe w oddziele technicznym c. k. Starostwa w Krakowie publiczna licytacya ofertowa.
Warunki i plany budowy mogą być przejrzane we wspomnianym oddziele technicznym w godzinach urzędowych.
Oferty pisemne opieczętowane, zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta“ sporządzone wedle podanego wzoru, opatrzone marką 1 K. i zawierające wadyum 500 K. w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych wedle kursu dziennego, wniesione być mają albo przed terminem do c. k. Starostwa w Krakowie albo najpóźniej w dniu licytacyi do godziny 12 w południe w pomienionym oddziele technicznym.
Oferty nie ułożone według wzoru lub podane po terminie licytacyi albo do innej władzy wniesione nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 12 czerwca 1908.

WZÓR OFERTY.
Niżej podpisan . . . obowiązuj . . się dostawić żelazne ankry do budowy drogowego mostu III. na Wiśle między Krakowem a Podgórzem po cenie . . . . K. . . za 100 kg. kompletnie gotowej konstrukcyi z dostawą na miejsce budowy z montowaniem i ustawieniem.
Warunki licytacyjne dobrze znam . . i poddaje . . się im bezwarunkowo.
Załącza się przepisane wadyum w kwocie 500 K. składające się:
Data
Imię i nazwisko, charakter
i miejsce zamieszkania oferenta.

L. cz. E. 297/8 (6) (5458)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Pow. kasy oszczędności w Śniatynie odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:
a) połowy realności obj. lwh. 271/II. gm. Śniatyn, ocenionej na 449 kor. 6 hal., a składającej się z pgr. lk. 2049/2 (łąka) obszaru 3 ary 34 m.² i pgr. lk. 2050/1 (rola) obszaru 82 ary 26 m.².
Najniższa oferta 289 kor. 38 hal.
b) połowy realności obj. lwh. 1470/II. gm. Śniatyn ocenionej na 242 kor. 62 hal., a składającej się z pb. lk. 1742/1 (pastwiska) obszaru 3 ary 88 m.² i pgr. lk. 1742/2 rola obszaru 24 ary 82 m.².
Najniższa oferta 161 kor. 75 hal.
c) całej realności obj. lwh. 1145/II. gm. Śniatyn, ocenionej na 595 kor. 12 hal., a składającej się z pb. lk. 1704 obszaru 1 ar 55 m.², na której stoi chata z drzewa słomą kryta i pg. lk. 1735/1 (ogród) obszaru 2 ary 5 m.² pg. lk. 1735/2 (rola) obszaru 7 arów 91 m.² pg. lk. 1736/2 (pastwisko) obszaru 1 ar. 58 m.².
Najniższa oferta 396 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. E. 427/8 (3) (5608)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Mechla Friedmanna odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya 1) realności lwh. 573 i 2) 5/24 części realności lwh. 472 ks. gr. gminy Krzywe.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 400 kor., ad 2) 500 kor.
Najniższa cena wynosi ad 1) 267 kor., ad 2) 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 9 czerwca 1908.

L. cz. E. 648/8 (5) (5528)
Edykt licytacyjny.
Dnia 14 lipca 1908 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 622 i 1/5 części realności obj. lwh. 307 ks. gr. gm. Starzyska złożonej z chaty, stodoły, stajni i gruntu obszaru 1 ha. 49 ar. 88 m².
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 283 kor.
Najniższa cena wynosi 259 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 11 czerwca 1908.

L. cz. E. 184/8 (4) (5362)
Edykt licytacyjny.
Dnia 13 lipca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności lwh. 527 gm. Trościaniec, składającej się z pola ornego.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 430 kor.
Najniższa cena wynosi 286 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 29 maja 1908.

L. cz. E. 371/8 (7) (5382 2—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie c. k. Urzędu podatkowego w Krakowcu imieniem c. k. Skarbu Państwa odbędzie się dnia 6 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya realności wykazem hip. l. 618 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętej, zobowiązanych 1) Beili Just, 2) Józefa Leiby 2 im. Justa, 3) Ozyasza Justa, 4) Mozesa Süssa, tudzież 5) Loty Scheer własnej.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.
Najniższa cena wynosi 350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, 11 maja 1908.

L. cz. E. 1284/8 (5) (5631)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Samuela Fromera odbędzie się dnia 10 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya 2/3 części realności lwh. 130 ks. gr. gm. kat. Wierzbna objętej, składającej się z pgr. 32 obszaru 51 s. kw., na której stoi dom mieszkalny chlewek i stodoła z pg. 71, 72, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410/1 obszaru łącznego 2 morgi 1045 s. kw.
2/3 części nieruchomości wystawionej na licytacyę są ocenione na 1545 kor.
Najniższa cena wynosi 1030 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 18 maja 1908.

L. cz. E. 819/8 (5) (5379)
Edykt licytacyjny.
Dnia 14 lipca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności obj. lwh. 1018 1/4 części realności obj. lwh. 580 i 1/8 części realności obj. lwh. 581 ks. gr. gm. Jazów stary, które to realności w całości składają się z chaty, stodoły i 9 morgów 7014 sążni kw. gruntu.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 377 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 254 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie biuro Nr. 7.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. E. 794/8 (6) (5378)
Edykt licytacyjny.
Dnia 14 lipca 1908 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 218 ks. gr. gm. Tuczapy, składającej się z chaty, stajni i gruntu obszaru 4 ha. 28 ar. 36 m.²
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3600 kor.
Najniższa cena wynosi 2533 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie biuro Nr. 7.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. E. 312/7 (12 (5455)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Freidy Liebling w Pruchniku jako cesyonaryuszki Józefy z Branowskich Lewko, odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych ponowna licytacya realności lwh. 122 i 2/4 z 1/2 realności lwh. 173 gm. Pruchnik wieś objętych.
Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 7622 kor. 50 hal., przynależności zaś na 750 kor.
Najniższa cena wynosi 5457 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. E. 207/8 (8) (5676)
Edykt licytacyjny.
Dnia 2 lipca 1908 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności lwh. 255 gm. Rohatyn obejmującej pbud. lk. 131/2 (Nr. 58/6) z zabudowaniami.
Cena najniższej oferty wynosi 759 kor. 73 hal.
Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 1 czerwca 1908.

L. cz. E. 552/8 (5) (5673)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Józefa i Katarzyny Gogolów zastąpionych przez p. dra M. Klakurkę odbędzie się dnia 2 lipca 1908 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Myślenicach licytacya realności lwh. 35 gm. Trzemeśnia objętej, składającej się z 8 morgów 1170 sążni ról, pastwisk i lasu, domu i stodoły wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, osęki i drabiny.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4247 kor. 8 hal., przynależności zaś na 103 kor.
Najniższa cena wynosi 2900 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Myślenice, dnia 14 maja 1908.

L. cz. E. 1685/7 (10) (5602)

Na żądanie Józefa Handlera w Stryju odbędzie się dnia 13 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności obj. lwh. 147 gm. Chodorów, składającej się z domu parterowego szpichlerza, olejarni i kręgielni. Dom ten położony jest w mieście naprzeciw poczty wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 naczyń do robienia oleju i 1 maszyny do mielenia siemienia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę wraz z przynależnością jest oceniona na 7020 kor.

Najniższa cena wynosi 3510 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 16 maja 1908.

L. cz. E. 3811/7 (8) (4967)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lipca 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności obj. wyk. hip. 291 ks. gr. gm. Sichów składającej się z parcel gruntowych l. k. 327/2, 334/3, 335/1 i 847/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 635 kor.

Najniższa cena wynosi 424 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 11 maja 1908.

L. cz. E. 420/8 (7) (5223)

E d y k t.

Na żądanie Eudokii Makowijczuk odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya:

a) 1/3 części realności lwh. 36 kg. Kluczów mały;

b) całej realności lwh. 410 kg. Kluczów mały;

c) 3/7 części realności lwh. 466 kg. Kluczów mały objętych, Mikołaja Góreckiego Ołeksy własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 5177 kor. 30 hal., ad b) na 9710 kor., ad c) na 2425 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 3451 kor. 53 hal., ad b) 6473 kor. 33 hal., c) 1617 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 30 maja 1908.

L. cz. E. VII. 456/8 (5) (5203)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Birnbauma w Nowym Sączu odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacya należącej do Stanisławowa Rępały połowy realności lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Pleśna objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 171 kor.

Najniższa cena wynosi 114 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 16 maja 1908.

L. cz. E. 352/8 (5) (5452)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Adlera odbędzie się dnia 14 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności lwh. 8 ks. gr. gminy Dmuchawiec wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 525 kor., przynależności zaś na 65 kor.

Najniższa cena wynosi 394 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 30 maja 1908.

L. cz. E. 1531/7 (5692)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Komandit-Gesellschaft für Tiefbohrtechnik & Motorenbau Treuzl et Co vormals Tanc et Co we Wiedniu odbędzie się dnia 6 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya:

a) całej realności lwh. 441 gm. Kniesioło;

b) 2/4 części realności lwh. 442 gm. Kniesioło.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona realność ad a) na 600 kor., zaś ad b) 14768 kor. 76 hal. Realności te sprzedane będą z osobna.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 400 kor., zaś ad b) 9845 kor. 97 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 24 kwietnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 7—8—9/7 (279) (5640)

W konkursie firmy „Leopolia" I. krajowa fabryka bloków rysunkowych i wyrobów papierowych Händel i Silberstein wyznacza się audyencyę do rozprawy i powzięcia uchwały względem ugody przymusowej proponowanej przez Henryka Händla i Emila Silbersteina na dzień 24 czerwca 1908 godz. 9 i pół przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 13.

Projekty dotyczące ugody przymusowej wolno przeglądać u zawiadowcy masy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 czerwca 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 21/7 (143) (5636)

W konkursie Bronisława Bauera wyznacza się celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności i celem powzięcia uchwały wierzycieli w sprawie dzierżawy piaskowni i sprzedaży należących do krydataryusza $^{14}/_{100}$ części realności lwh. 64, 134, 135, 136, 139, 193, 202 i 301 i $^{14}/_{100}$ części z połowy realności objętej wyk. hip. l. 96 ks. gr. gm. Ciuniów, audyencyę na dzień 1 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biurze Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

P. zarządcę masy konkursowej dr. Rotha upraszam o uzupełnienie przed audyencyą tabeli zgłoszeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 czerwca 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 16/7 (126) (5657)

W konkursie Schulima Podhorzera, dzierżawcy dóbr Załuże w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 11 lipca 1908 wyznacza się audyencyę na dzień 13 lipca 1908 o godzinie 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

Tarnopol, dnia 30 maja 1908.

Komisarz konkursowy:

Konkursa.

L. Prez. 736 (5591 2—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady c. k. inspektora straży cywilno-policyjnej II. klasy, ewentualnie c. k. strażnika cywilno-policyjnego I. względnie II. klasy przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lipca b. r.

Posada c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy zastrzeżona w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadana będzie na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadowalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Kraków, dnia 11 czerwca 1908.

L. 8367 (5619 1—3)

K o n k u r s.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego. Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 24 lipca 1908 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 17 czerwca 1908.

L. 1875 (5557 1—2)

K o n k u r s.

Konkurs celem obsadzenia jednej ew. dwóch opróżnionych posad dozorców więzien IV. klasy płac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 11 lipca 1908.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 14 czerwca 1908.

Spadki.

L. cz. A. XII. 269/7 (14) (5558 2—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 2 października 1907 w Krakowie zmarła Agnieszka 1-o Lusińska, 2-o Srebrna nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki jej Emilii ze Srebrnych Popielowej wdowy po oficyale pocztowym nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. T. Zakrzewskim adwokatem z Krakowa (ul. Poselska l. 7) ustanowionym dla nieobecnych dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 4 czerwca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 552/8 (3) (5555 2—2)

E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Hirsza i Ryfki Göblów przeciw Maryi Scetinec o egzekucyę 1) przez wykreślenie prawa zastawu, 2) przez zajęcie sumy 118 kor. 58 hal. dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Scetinec z Koprywnicy ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Więcława z Nowego Sącza Maryę Scetinec wzywa się by kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6 czerwca 1908.

L. 79413

O b w i e s z c z e n i e

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 20 czerwca 1908 L. 79413, tyczące się wprowadzania bydła rogatego z Niemiec do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa.

C. k. Ministerstwo rolnictwa na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z państwem niemieckiem z 25 stycznia 1905 i punktu 8 protokołu końcowego (Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906) reskryptem z 4 czerwca 1908 L. 23641, wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa z zapowietrzonego zarazą płucną i z tego powodu zamkniętego obszaru państwa niemieckiego, a mianowicie: z okręgu miejskiego Berlin i obwodów rządowych (Regierungsbezirke) Poznań i Bydgoszcz (Bromberg) i Düsseldorf w królestwie pruskiem, z powiatów (Kreishauptmannschaften) Lipsk i Chemnitz w królestwie saskiem, tudzież z księstwa Gotha w księstwie sasko-koburско-gotajskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" aż do odwołania.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 20 czerwca 1908.

L. 444/08 (5623 1—3)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi służbowej Kazimierza Cygi z powodu jego urzędowania jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Busku i Stryju, aby roszczenia te w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej" tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego termin bez względu na ich roszczenia udzielone zostanie zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i na wydanie jej właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 23 maja 1908.

L. cz. XII. 862/89 (4) (5483 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia wszystkich wierzycieli hipot. majętności Wysocko Wyżne, część wykazu hip. l. 1083 tutejszej księgi grt. dla większych posiadłości, że za zniesione prawo propinacyjne w tej majętności wynagrodzenie w kwocie 1402 kor. 39 hal. wymierzone zostało.

Wszystkich wierzycieli hipotecznych pomienionej majętności wzywa się niniejszem, by pretensye swoje przy dokładnem wymienieniu imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego legalizowanem pełnomocnictwem wykazanego pełnomocnika, wysokości wierzytelności w kapitale i przynależytościach o ile im równo z kapitałem pierwszeństwo służy i pozycyi, pod jakiemi w księdze grt. są wpisane, o ile by zaś zgłaszający się poza granicami tutejszego okręgu sądowego mieszkali, przy wymienieniu zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika dla doręczeń w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lipca 1908 zgłosili, bo niezgłaszający się wierzyciele przy audyencyi do rozprawy nad rozdziałem ceny wykupna słuchanym nie będzie, owszem uważany będzie za zgadzającego się, by jego pretensya przekazaną została do zapłaty z ceny wykupna wedle służącego jej pierwszeństwa hipotecznego, straci również prawo zaczepienia ugody zawartej przez interesowanych po myśli § 5 pat. ces. z 25 września 1850 pod zastrzeżeniem, że pretensya jego wedle służącego jej stopnia hipotecznego zaspokojoną albo stosownie do postanowień § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 na gruncie ubezpieczoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, 2 maja 1908.

L. cz. C. III. 155/8 (1) (5669)

Przeciw Maryannie ze Styrańczaków Sobinowej żonie Andreja z Przegoniny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Juliana Szkirpana z Przegoniny pozew o zapłacenie 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 lipca 1908 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryanny ze Styrańczaków Sobinowej żony Andreja, ustanawia się pana dr. Blausteina, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 234/8 (1) (5629)

Przeciw Józefowi Michalczykowi z Gruszowa wielkiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Józefa Wekslera z Dąbrowy pozew o zniesienie wspólnej własności odnośnie do realności lwh. 2 gm. Gruszów wielki z p. n.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy w tym sądzie na dzień 8 lipca 1908 o 9 rano, w biurze Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Józefa Michalczyka ustanawia się Józefa Michalczyka starszego w Gruszowie wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 17 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 39/8 (5678)

Edykt.

Przeciw Wiktoryi z Hynków Chamielcowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Jana Hynka pozew o zapłacenie kwoty 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na 30 czerwca godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Jana Trytka naczelnika gminy Bielcza kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 29 maja 1908.

L. cz. C. I. 277/8 (1) (5666)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Melnyk z Rajskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Hrycia Palija s. Horodka pozew o zapłacenie 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 lipca 1908 godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenie praw Wasyla Melnyka ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Melnyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. Cg. I. 122/8 (1) (5658 1—3)

Edykt.

Przeciw Samsonowi Schnittlichowi i Berlowi Schmittlichowi prywatnym z Łukawca, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Damiana Udryckiego pozew o uznanie kwoty 4258 kor. zpn. za umorzoną.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 22 czerwca 1908 o godzinie 8 i pół przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Samsona Schnittlicha i Berla Schmittlicha ustanawia się pana dr. Klötzla adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Samsona Schnittlicha i Berla Schnittlicha w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 207/8 (1) (5674)

Edykt.

Przeciw Semenowi Baranowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zakład kred. dla handlu i przemysłu pozew o zapłacenie 500 kor.

Na podstawie pozwu niniejszego wyznaczono audyencyę na dzień 24 czerwca 1908 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Gromnickiego adwokata w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 11 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 233/8 (1) (5635)

Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Teodorze Bolak wnieśli Wojciech i Katarzyna Olszowscy pozew o zniesienie spółwłasności realności objętej wyk. l. 51 Gontowa i 779 gm. Milno.

Rozprawa odbędzie się dnia 26 czerwca 1908; pozwaną zastąpi kurator c. k. notaryusz Marcin Mojseowicz z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Założce, 5 czerwca 1908.

L. cz. C. III. 126/8 (1) (5689)

Edykt.

Przeciw Onufremu Denysowi z Woli michowej którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Sawka Denysa pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 czerwca 1908 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Onufrego Denysa ustanawia się pana Mikołaja Hollaka wójta w Woli michowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 13 czerwca 1908.

L. 28/08 (5622)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu ogłasza, że w aktach po zmarłym c. k. notaryuszu Edmundzie Opolskim w Stryju brakują następujące dokumenta:

1) akt notaryalny z daty Stryj 27 kwietnia 1888 lrep. 3031 obejmujący ostatniej woli rozporządzenie Anny Oniszko, którem taż swoją realność pod lh. 418 na Łanach mężowi Iwanowi Oniszko legowała;

2) akt notaryalny z daty Stryj 10 października 1894 lrep. 12.440, którym Wacław i Rozalia małż. Stnemaccy córce swojej Pelagi tytułem wyposażenia kwotę 1000 złr. a. w. wyznaczyli;

3) protokół z daty Stryj 2 listopada 1894 lrep. 12.588 obejmujący wezwanie ze strony firmy Kreissberg et Lipschütz w Stryju do Herza Ettingera o zrealizowanie kupna pszenicy;

4) protokół z daty Stryj 4 kwietnia 1897 lrep. 16456 obejmujący obrady i uchwały walnego zgromadzenia Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Stryju;

5) akt notaryalny z daty Stryj 13 grudnia 1902 lrep. 23.959 obejmujący skrypt dłużny przez ks. Piotra Szankowskiego i innych na pożyczkę 2000 koron na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Stryju zeznany.

Gdy osobiste zawiadomienie interesowanych nie mogło być uskutecznione, przeto zawiadamia się po myśli § 148 ust. not. przez niniejsze ogłoszenie o braku powyższych aktów dotyczące strony interesowane celem strzeżenia swych praw.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 23 maja 1908.

L. cz. C. I. 260/8 (1) (5667)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Stopaj z Dubenskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Isaaka Maja ze Smolnika pozew o zapłacenie 345 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 czerwca 1908 godzinę 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Iwana Stopaja ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Stopaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Baligród, dnia 6 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 369/8 (1) (5688)

Edykt.

Przeciw Ratze Brünn wniosła przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Salomowi Brünnowi, Dwojsze Schlittner, Hindzie Willig i Schijemu Löw pozew o wykreślenie długów.

Rozprawę wyznaczono na dzień 30 czerwca 1908 godz. 8 rano w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Schaffa adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 12 czerwca 1908.

L. 9[illegible]/8 (5624)

Edykt.

Dr. Wawrzyniec Styczeń adwokat w Niepołomicach zmarł 29 maja 1908, a jego substytutem ustanowiono p. dr. Wojciecha Busia adwokata w Niepołomicach.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 9 czerwca 1908.

L. 1044/08 (5625)

Edykt.

Dr. Ludwik Parvi adwokat w Brzesku zmarł 5 czerwca 1908 a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Stefana Herschthala adwokata w Brzesku.

Z wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 17 czerwca 1908.

L. cz. Cw. III. 769/8 (1 i 2) (5572)

Edykt.

Przeciw panu Juliuszowi hr. Potockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handl. w Krakowie przez p. Hirscha Iroma pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 29 maja 1908 Cw. III. 769/8 (1).

Celem strzeżenia praw Juliusza hr. Potockiego ustanawia się pana dr. Leopolda Reinera adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 5 czerwca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 164/8 Oddz. A. I. 40 (4009)

Wpis firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Franciszek Čech, przedsiębiorstwo budowy w Przemyślu.

Właściciel: Franciszek Čech.

Dzień wpisu: 7 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 28 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 466/8 stow. III. 199 (3916)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lisie Jamy.

Brzemienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Lisich Jamach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 29 lutego 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi staranie o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez: a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu z funduszów, które spółka na ten cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków gromadzi, b) przyjmowanie wkładek oszczędności i oprocentowanie tychże, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się: z przełożonego, jego zastępcy i z pięciu członków wybieranych przez walne zebranie z pośród członków spółki na 4 lata i na walnem zebraniu 29 lutego 1908 zostali wybrani: Jan Tabaczek kierownik szkoły, przełożonym zarządu, Pańko Maksymiec rolnik, zastępcą przełożonego, Wawrzyniec Buczko rolnik, Jan Słomiany rolnik, Jakób Kot rolnik, Michał Antonik rolnik, Ludwik Schieck rolnik, wszyscy w Lisich Jamach.

Podpis firmy: uskutecznią się w ten sposób, że pod stampilią firmy, kładzie podpis przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki: dokonywać się będą przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członka wynosi: 10 kor. i wpłacany być może albo naraz, albo kwartalnemi ratami.

Odpowiedzialność członków: nieograniczona.

Data wpisu: 9 kwietnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1908.

G. Zl. Firma 37/8 Einz. I. 74 (3955)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firmen:

Sitz der Firma: Łodygowiece ad Biała und Żywiec.

Firmawortlaut: Joachim Pilzer.

Betriebsgegenstand: Amerikanische Mahlmühle und Dampfwalzenmühle, infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 7 März 1908.

K. k. Kreis- als- Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 1 März 1908.

L. cz. Firm. 770 Rg. A. 56 (4023)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Rg. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Nadwórna.

Brzmienie firmy: Prutthal Holzgesellschaft.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Salamon Grünfeld, Samuel Knoll, Awner Zwiebel, Dawid Mendel Griffel junior i Schulim Lamm.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni: Salamon Grünfeld z jednym z reszty spólników, którzy podpisywać będą w ten sposób, iż pod wyciśniętą lub wypisaną stampilią firmy Salamon Grünfeld i jeden z reszty spólników położą swe pełne imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 16 stycznia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 15 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 33/8 stow. II. 1100 (4016)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich:

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Towarzyswo dla kredytu i eskontu w Stanisławowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu w przepisach §§ 8, 21, 25 i 35.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Schabse Safrin.

Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Hillel Sussmann.

Data wpisu: 1 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 1 lutego 1908.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.